Nr. 187. Wtorek, 17 Sierpnia 1886. **Rok 76.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 cnt., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkurazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama, Rue Clement 4.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższym odręcznym dyplomem majorowi pułku dragonów hrabiego Neipperga nr. 12, Ferdynandowi Strobl, nadać najmiłościwiej stan szlachecki z godnością „Edler" i przydomkiem „Ravelsberg".

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 29 lipca b. r. zamianować najmiłościwiej prywatnego docenta, dr. Hieronima Noldin, zwyczajnym profesorem filozoficznych nauk przygotowawczych na teologicznym fakultecie w c. k. uniwersytecie w Inspruku.

C. k. krajowa dyrekcya skarbu zamianowała kalkulanta rachunkowego c. k. galicyjskiej dyrekcyi dóbr państwowych, Stanisława Kamińskiego, urzędnikiem pomocniczym dla spraw domenowych przy c. k. urzędzie sprzedaży soli w Kossowie.

C. k. Rada szkolna krajowa zamianowała nauczyciela rzeczywistego w Riczce, Henryka Bazalego, pełniącego tymczasowo obowiązki nauczycielskie w Korszowie, rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Korszowie.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Stypendya Monarsze.

W początku najbliższego roku szkolnego 1886/87, rozdane będą pomiędzy ubogich a godnych wsparcia słuchaczy wiedeńskiej akademii technicznej trzy, peszteńskiej akademii technicznej i czeskiej akademii takiej w Pradze po dwa stypendya Najw. Im. Franciszka Józefa o 300 złr. w złocie każde; dalej po jednem takiem stypendyum przypada na uczniów: niemieckiej akademii technicznej w Pradze, akademii technicznej w Bernie, akademii takiej w Gradcu, wreszcie akademii rolniczej w Wiedniu.

Starający się o jedno z tych stypendyów, winni własnoręcznie napisane i do Jego Ces. i Król. Apostolskiej Mości wystosowane podania, zaopatrzyć w następujące dowody kwalifikacyjne:

1) w metrykę lub wyciąg metrykalny;

2) wiarogodne poświadczenie ubóstwa z poszczególnieniem stanu, stosunków majątkowych i familijnych rodziców, a w razie sieroctwa, z świadectwem władzy opiekuńczej o zasobności pupila;

3) świadectwo złożonego egzaminu maturalnego, a jeżeli ubiegający się jest już słuchaczem akademii, świadectwo złożonego odpowiedniego egzaminu, przyczem się nadmienia, że przy równych zresztą warunkach otrzymają pierwszeństwo ci kompetenci, którzy studya akademickie rozpoczynają dopiero.

W podaniach wymienić należy także, czy starający się posiadał już dotychczas jakie stypendyum lub wsparcie z kas publicznych; dalej, jakim studyom abituryent zamierza się poświęcić. Podania winny być wniesione najpóźniej do dnia 10 września 1886, do c. k. generalnej dyrekcyi Najwyż. funduszów. (*K. k. General-Direction der A. h. Fonde, k. k. Hofburg*) w Wiedniu.

Podania wniesione później, lub też nie zaopatrzone należycie w dokumenta, nie będą uwzględnione.

Lwów, 17 sierpnia.

Według depesz z Brukseli dzień 15 sierpnia i zapowiadana w dniu tym wielka manifestacya klas robotniczych, minęły spokojnie. W ciągu całej manifestacyi, która miała być wyrazem życzeń, streszczających się w jednem głównie żądaniu: prawa głosowania powszechnego, nie przyszło ani do zaburzeń, ani nawet do objawów, któreby mogły niepokoić i wymagać zaostrzenia czujności zwyczajnej, zarządzonej z góry przez władze na wszelki wypadek. Niepokój też w istocie ogarniał umysły mieszkańców stolicy jeszcze na kilka dni przed terminem zbiorowego objawu życzeń rzesz robotniczych; ale trwało to tylko dopóki rząd sam nie dotarł do źródła niepokojących wieści. Kiedy — cośmy na tem miejscu przed kilku dniami skonstatowali, uwiadomiono publiczność w drodze półurzędowej, że autorami pogróżek i pogłosek są członkowie partyi socyalistycznej, ale władze się przekonały, że w szerszych kołach nie ma żadnego wzburzenia— spokojnie już czekano na wszelkie objawy. Rząd i władze miejskie poczyniły jedynie takie przygotowania, jakie zawsze muszą być uznane za odpowiednie, gdy się zgromadza w jednej miejscowości kilkadziesiąt tysięcy ludzi rozmaitych przekonań, usposobień, a często nieświadomych właściwego celu. Że i takich było bardzo wielu podczas manifestacyi niedzielnej, dowodzi okoliczność, iż na kilka dni przedtem dziennik socyalistyczny flamandzki ogłaszał odezwę tak jaskrawą i zachęcał do czynów takich, które oczywiście nie mogły być zgodne z poważnym charakterem manifestacyi, jaki jej po odbyciu przyznano. Wypłynęło to po części z nieporozumienia, tym razem szczęśliwego pomiędzy większością robotników a partyą socyalistyczną, po części zaś z przezorności rządu. Władze oświadczyły z góry, że nic nie mają przeciw objawom życzeń, byle one utrzymane były w granicach praw obowiązujących i nie doprowadziły do zaburzeń oraz narażenia bezpieczeństwa osób nienależących do ruchu, a przywódcy robotników zobowiązali się dotrzymać wymaganych od nich warunków. Organ socyalistów mniemał, że byle pospieszono w znacznej liczbie do Brukseli, to już ta liczba będzie władzą, i zniewoli rząd do ustępstw skrajnych, niezgodnych zresztą z istnieniem dobrze zorganizowanego społeczeństwa; ale przywódcy robotników, którzy się przedtem zetknęli z komisyami ankiety robotniczej, wiedzieli, jak złudne są obietnice tych, którzy tylko obiecują, ograniczyli zatem żądanie swoje do wolności zamanifestowania życzeń o prawo głosowania. Na pozór więc jednego i tego samego chcieli socyaliści i całe rzesze robotnicze, tylko że kiedy dla pierwszych owo głosowanie było tylko pozorem dla ulegalizowania zgromadzenia, robotnicy myśleli o tem szczerze i nie zamierzali bynajmniej stawić tak niedorzecznych wymagań, jak myśl zniesienia armii, albo podział majątków. Teraz więc, gdy rząd zdołał inicyatywą własną i wyrozumiałością uśmierzyć zapał do pomysłów szalonych, zależy wiele od tego, o ile spiesznie zdoła także rozwinąć dalszą działalność, ażeby z jednej strony nie dopuścić do zlania się socyalistów z grupami najbardziej niezadowolonych, a z drugiej, nie ułatwić anarchistom dalszych knowań pomiędzy rzeszami, wyczekującemi jakiegoś rezultatu pracy na polu ekonomicznem. Zdaje się nawet, że w tej chwili szybko przeprowadzona reforma ustaw przemysłowych, regulująca stosunki pomiędzy przedsiębiorcami a robotnikami, odwróciłaby nawet umysły tych ostatnich od natarczywego żądania prawa głosowania. Jeżeliby nie zatarła pierwszego silnego wrażenia, to przynajmniej podobna reforma uczyniłaby klasy robotnicze skłonniejszemi do cierpliwości, gdyż

---

59)

STAROSTA ZYGWULSKI

XV.

(Ciąg dalszy.)

Wiecznością zdała mi się ta chwila, aż znowu łoskot jeszcze straszniejszy dał się słyszeć, znów biegły czyjeś kroki, i przystanęły przy moim lochu.

W tymże momencie rozwarły się drzwi ciemnicy.

— Chodźcie panoczku! — szepnął z cicha pospiesznie, Szowleha — chodźcie, uciekajmy!

I chwiejącego się na nogach, porwał prawie na ręce i począł biedz ze mną.

Biegliśmy, a raczej biegł Szowleha unosząc mnie z sobą, po ciemnych korytarzach, zawalonych gruzami, aż naraz owionęło mnie mroźne powietrze, równocześnie zaś blask straszliwy oczy oślepił.

Zamek łańcucki stał cały w płomieniach.... Ludzkie postacie rozbiegały się na wsze strony, a u jednej z bram zamkowych jeszcze toczyła się walka zażarta.

Nie mogłem sobie zdać sprawy, coby to było, chciałem pytać Szowlehę, ale ten mówić nie chciał, czy też sam nie wiedział, jeno bez pamięci uciekał. Wybiegliśmy z zamku. Krążąc, mijaliśmy ostrożnie mieszkania ludzkie, zkąd wybiegano w popłochu na widok strasznej pożogi, i przystanęliśmy wreszcie na odludnych polach....

Byliśmy ocaleni. Noc tę przebyliśmy w wiosce sąsiedniej, gdzie nam chłop pewien dał schronienie; on też opowiadał nam, że to pan Łukasz Opaliński, któremu pan Stadnicki kilka dni przedtem Leżajsk zdradą najechał i spalił a całe starostwo zagrabił, zebrawszy wielką drużynę, w porozumieniu z innymi sąsiadami, którzy mu ludzi dostarczyli i broni, podszedł nocą Łańcut i walny szturm przypuścił.

Chwila była dobrze dobrana, bo znaczna część czeladki pana Stadnicki go przebywała właśnie w zdobytym Leżajsku, a jeno mała garstka pozostała w Łańcucie, zgoła nie spodziewając się napadu. To też za dwa pacierze główna brama była zdobytą. Pan Stadnicki, widząc niepodobieństwo obrony zamku, kazał jeno skarby swe i srebra do sadzawek pomiotać i czem rychlej na drugą stronę uszedł ku Leżajskowi, pozostawiając zamek swój na pastwę zwycięzcom. Kto pożar wzniecił? czy sam p. Stadnicki uchodząc, czy też Opalińskiego drużyna? nie wiadomo. Komu na myśl przyszło schodzić do lochów, by jeńców wyzwolić? także nie wiem; przypuszczać jeno mogę, że to uczynił ów Sobek, który mi zawżdy tkliwe serce w tej niedoli okazywał i cale nie musi być złym, chociaż Djabłu służy....

Skończył opowiadanie swe Korniakt a wszyscy milczeli, pogrążeni w dumaniu nad tem, co słyszeli przed chwilą.

Pierwszy ozwał się pan Brzechwa:

— Zawżdy żałowałem — rzekł — że Dołęga wstrzymał mi rękę w momencie, gdy szabla moja już nad głową owego Djabła łańcuckiego wisiała. Byłbym mu wówczas szalony łeb z karku zdjął bez wielkiego zachodu a z wielkim dla powszechności pożytkiem, — bo oto co czyni i jakie nieszczęścia sprawia!

— Nie żałuj waść — odparł Stawski — iżeś rąk swoich krwią nie zmazał, znajdzie on swego mściciela....

— O, znajdzie! — ozwał się Korniakt ponuro — i z ławy wstał.

— Jakże też waćpan do Lublina dotarłeś? — zapytał go jeszcze Żegota — i co dalej czynić zamierzasz?

— Rozstawszy się z Szowlehą — odrzekł zapytany — który wnet swego ukochanego pana, Starosty Leżajskiego szukać pobiegł, umyślnie podążyłem do Lublina, ileże tu w okolicy krewnych mam, u których chcę w spokoju czas jakiś przebyć, aby wydobrzeć i na siłach się wzmódz, bom strasznie zmarniał w onej niewoli łańcuckiej, a siły będą mi jeszcze potrzebne... Chciałbym się potem dostać do owej drużyny, która jako słyszałem, przeciw p. Stadnickiemu się zbiera. Księżna Anna Ostrogska z Jarosławia wielką już gwardyę zgromadziła, cała ziemia przemyska, skonfederowana, powstaje przeciw Zygwulskiemu Staroście, o czem już nawet Króla przez poselstwo zawiadomiono. A może już teraz nie wstrzyma tej burzy pani Opalińska, która nie wiem żali żyje jeszcze, bo przed uwięzieniem mojem już prawie w niepocieszonym smutku dogorywała....

Zaczem widząc, jako Korniakt bardzo jest znużony i spoczynku potrzebuje, Stawski z Żegotą i Brzechwą już go pożegnali, życząc dobrej nocy i prosząc, aby nie wyjeżdżał z Lublina bez widzenia się z nimi. Zwłaszcza Brzechwa na to nastawał, mówiąc:

— Kto wie, może i ja z waćpanem do Jarosławia podążę. Rękę mam jeszcze silną, a tak mi się widzi, jako w tej batalii, która z p. Stadnickim stoczoną być ma, jabym się przydał jeszcze. Gdy zaś sobie przypomnę ów kark pana Łańcuckiego, jak już pod moją szablą był, to mi się tak zdaje, jakoby do mnie należał....

A na to Korniakt dziwnie się uśmiechnął:

— Już to ta szyja — rzekł — komu innemu jest przeznaczona, który ją z ramion zdjąć potrafi.

I na tem się rozeszli. A gdy wychodzili z gospody, gromił Cześnik Brzechwę za ową krwiożerczość, z jaką o tej szyi pana Stadnickiego mówił.

— Oszalałeś waćpan! — wołał Stawski, — co tobie mięszać się w to? Mnie i waćpanu, co już ósmy krzyżyk dźwigamy, myśleć nie o krwawych bataliach, ale o tej walnej rozprawie, którą przed Sądem Bożym stoczyć wkrótce przyjdzie....

Zamieć, która cały wieczór szalała, już się była uspokoiła nieco, więc wszyscy trzej szli razem, a naprzód odprowadzili p. Żegotę, który obok klasztoru Panien Brygidek obrał sobie dożywotnie mieszkanie.

— Jutro, rzekł Żegota, stojąc już w progu, dzień dla mnie świąteczny, — zobaczę Reginkę moją!

Pan Brzechwa westchnął.

— Obiecałeś waćpan, ozwał się z wyrzutem, i mnie kiedy wziąć z sobą, ale jakoś na obietnicy się kończy a bardzo bym pragnął ujrzeć wreszcie Reginkę... Wiecie, jako ją miłuję...

— A wiem... wiem.. odrzekł uśmiechając się Żegota, jeno waść zawżdy jeszcze nadto wielkim animuszem młodzieńczym grzeszysz, pannom zaś zakonnym przed ostatnią professyą, nie wolno jest rozmawiać ze światowymi grzesznikami...

— Którzy nadto i miecza się imają, aby głowy z karku zdejmować... dodał Cześnik.

— Waćpanowie żartujecie, a mnie iście za Reginką żal! rzekł Brzechwa urażony nieco, ze smutkiem.

— No, no, nie gniewaj się waćpan, szybko ozwał się Żegota, — i ona bardzo wać-

na razie, jak już niejednokrotnie same dzienniki belgijskie wykazały, niepodobna nawet mówić o rozszerzeniu praw politycznych, zadanie bowiem takie wymaga rewizyi konstytucyi, a zatem dojrzałej rozwagi i pracy powolnej.

KORESPONDENCYE

Poznań, 15 sierpnia.

(#) Byłem temi dniami w Toruniu, który z pomiędzy wszystkich miast polskich zachował najwięcej cechę średniowieczną i zawiera wiele cennych pamiątek z czasów, gdy należał do Rzeczypospolitej. Miasto samo zamienione w ostatnich latach w silną fortecę, jest dobrze zabudowane, posiada równe i ładne ulice, obszerny rynek z okazałym ratuszem i spiżowym posągiem Kopernika, leży w uroczej okolicy nad samą Wisłą, po której przesuwają się bezustannie galary, tratwy a nawet większe statki, prowadzi znaczny handel i liczy dwadzieścia kilka tysięcy ludności. Na przyjezdnym Toruń musi uczynić wrażenie miasta na wskróś niemieckiego, i dopiero rozpatrzywszy się bliżej, przekonywamy się, iż pierwiastek polski jest tutaj dość silnie reprezentowany. Ludność polska stanowi jednakże tylko okruch inteligencyi, a przeważna jej część mieści się na zaułkach, przedmieściach i nie może wpływać wiele na nadanie kolebce wielkiego astronoma charakteru polskiego. Kilkanaście większych sklepów, hoteli i t. d. znajduje się wprawdzie w rękach Polaków; lecz panuje tam raczej atmosfera kosmopolityczna, niż polska, co się tem tłómaczy, iż lokale te zmuszone są dla egzystencyi liczyć się skrupulatnie z klientelą niemiecką i czynić na jej rzecz daleko posunięte ustępstwa. Z ogłoszeniem ustawy banicyjnej nastały dla tutejszego świata handlowego ciężkie czasy. W latach dawniejszych Toruń roił się w miesiącach letnich przyjezdnymi z Królestwa, a specyalnie z miejsca kąpielowego Ciechocinka, oddalonego o milę od granicy, którzy przybywali tutaj całemi nieraz partyami i czynili znaczne zakupna. Dzisiaj stan rzeczy zupełnie się zmienił. Nietylko nikt prawie nie przyjeżdża z Królestwa, lecz ustał wszelki związek handlowy ze światem po tamtej stronie granicy. To też narzekania i skargi na zastój w obrocie handlowym obijają się ciągle o uszy, a żalom w tym kieruku dała wymowny wyraz toruńska Izba handlowa w swem sprawozdaniu przedłożonem ministrowi handlu. I tak powiedziano w niem dosłownie: „Zarządzenia celne, wzmagające się z dniem każdym trudności w ruchu pogranicznym i wydalanie obcokrajowców z Prus sprawiły, iż ruch handlowy obniżył się znacznie, szczególnie co do zboża, drzewa i towarów wywozowych. O eksporcie do Rossyi nie ma prawie mowy. Wszystkie przedsiębiorstwa naszego miasta, które znajdowały dawniej licznych odbiorców na swoje towary u mieszkańców w powiatach pogranicznych Królestwa Polskiego, zostały teraz ograniczone jedynie do potrzeb mieszkańców miasta i okolicy.“

Na granicy pruskiej nie istnieje wprawdzie przymus pasportowy, władze jednakże kontrolują nadzwyczaj ściśle przyjezdnych z Królestwa i nie dozwalają tym, którzy zaniedbali zaopatrzyć się w legitymacyę zatrzymywać się w Toruniu choćby na czas najkrótszy. W tych dniach trzy panie, które w zamiarze odwiedzenia znajomych w Toruniu, wybrały się z Ciechocinka, zostały zatrzymane na dworcu kolejowym i wyekspedyowane najbliższym pociągiem napowrót za granicę.

Wiadomość o zamianowaniu ks. kanonika Rednera biskupem chełmińskim nie sprawiła wcale dodatniego wrażenia. Sądzono, iż infuła biskupia dostanie się księdzu Waniurze, który dość biegle włada po polsku, żywi przyjazne uczucia dla narodowości polskiej, i jest osobistością ze wszechmiar sympatyczną. O ile mi wiadomo, ks. Redner nadzwyczaj słabo włada językiem ludności, której odtąd ma być arcypasterzem, nad czem sam ubolewał. Równocześnie z załatwieniem sprawy następcy po śp. ks. biskupie Marwitzu, pojawiła się niespodzianie kwestya przeniesienia stolicy biskupiej z Pelplina do innego miasta, a w pierwszym rzędzie Gdańska. Dzienniki niemieckie przemawiają natarczywie za taką translokacyą, którą uważają za pożądaną ze stanowiska narodowo-niemieckiego, gdyż wówczas, zdaniem ich, krzesło biskupie wydostałoby się z pod wpływu duchowieństwa narodowo-polskiego. Zdaniem tych dzienników, Pelplin zresztą jako wieś, i do tego położona w niezdrowej okolicy, jest miejscem wcale niestosownem na rezydencyę biskupią. Na to należy odpowiedzić, iż Pelplin, od r. 1823 stolica biskupów chełmińskich, którzy dawniej rezydowali w Chełmie, leży w bardzo zdrowej i uroczej okolicy, w samem centrum dyecezyi, nie jest wsią, lecz wcale ładnem miasteczkiem, liczącym przeszło 2000 mieszkańców, posiada wspaniałą katedrę, okazały i wygodnie urządzony pałac biskupi z pięknym parkiem, wygodne zabudowania na pomieszczenie kapituły i seminaryum duchownego, drukarnie, księgarnie, i ze wszechmiar wygodną komunikacyę. Gdyby zresztą zachodziła koniecznie już potrzeba przeniesienia rezydencyi, to na nią kwalifikowałoby się daleko więcej Chełmno, niż Gdańsk. Chełmno posiada kilka ładnych kościołów i zabudowania z dawniejszych czasów, gdy natomiast w Gdańsku brak odpowiedniej świątyni i ubikacyj, a zresztą miasto to leży na pograniczu dyecezyi, wśród ludności przeważnie protestanckiej.

W Prusach zachodnich, na które ma się także rozciągnąć działalność komisyi kolonizacyjnej, mniej słychać o niej, niż w W. Ks. Poznańskiem, gdzie komisya ta jest już w toku rozpoczęcia swoich czynności. Obawiać się jednak należy, iż skoro przystąpi do dzieła, znajdzie dla siebie w Prusach zachodnich szerokie pole do eksperymentów, stan bowiem tamtejszej własności polskiej jest o wiele smutniejszy niż w Wielkopolsce, a wymieniają już głośno szereg właścicieli, którzy zgłosili się do komisyi z gotowością sprzedania swoich majątków na cele osadnicze. Większa część tych oferentów dopuściła się takiego kroku pod naciskiem rozpaczliwego położenia materyalnego, w nadziei, iż w drodze dobrowolnej sprzedaży uda się łatwiej uratować część mienia, niż w drodze przymusowej licytacyi; opinia publiczna wymienia jednakże dwóch właścicieli, którzy do wniesienia oferty nie zostali znagleni żadną ważniejszą przyczyną, mogącą choć w części usprawiedliwić ich postępek. Obiega pogłoska, iż komisya kolonizacyjna dopiero po należytem rozpatrzeniu się i zagospodarowaniu w Poznańskiem, podejmie swą robotę w Prusach zachodnich. Natomiast od tej prowincyi rozpoczęto przenoszenie nauczycieli ludowych polskiej narodowości w okolice czysto niemieckie, i zastępowanie ich pedagogami importowanymi z Brandeburgii, Pomeranii i innych czysto niemieckich okolic. Równocześnie obostrzono kontrolę wszelkich pism i książek polskich, oraz parafialnych czytelni ludowych, a nadto poczyniono przygotowania do zakładania szkół dopełniających, w których młodzież po ukończeniu szkół ludowych będzie musiała uzupełniać aż do 18 roku życia swoje wykształcenie, w duchu naturalnie czysto niemieckim.

Wyborców polskich w okręgu grudziądzko-brodnickim czeka ciężka przeprawa, a to z okazyi wyboru uzupełniającego do parlamentu niemieckiego w miejsce ś. p. Łyskowskiego. Niemcy stawiają kandydaturę eksministra Hobrechta, po stronie zaś polskiej nie zapadła dotychczas żadna jeszcze decyzya. W okręgu rzeczonym przeprowadzono ostatnim razem kandydata polskiego z nadzwyczajnym tylko wysiłkiem, usprawiedliwioną jest tedy obawa, iż w razie mniej gorliwej agitacyi ze strony polskiej okręg ten może stać się zdobyczą Niemców.

SPRAWY MONARCHII

(*Otwarcie wystawy historycznej w Peszcie.— W sprawie austro-węgierskich rokowań ugodowych.*)

Z otwarciem w dniu przedwczorajszym wystawy historycznej, rozpoczął się szereg uroczystości, jakie urządza stolica węgierska na pamiątkę wyswobodzenia Budy i wielu innych miast węgierskich z pod panowania tureckiego. Uroczystość otwarcia wystawy odbyła się wedle ogłoszonego poprzednio programu przy udziale przebywających w Peszcie ministrów, głównodowodzącego generała hr. Pejacsevicha, i licznej generalicyi, dostojników miejskich i kościelnych, wszystkich generalnych konsulów, członków obu Izb, delegatów różnych stowarzyszeń uczonych, uniwersytetów, oraz licznej wyborowej publiczności.

Z uderzeniem godziny 10 przed południem, przybył prezes gabinetu Tisza i udał się na estradę pawilonu wystawy. Burmistrz Gerlocsy powitał w imieniu komitetu wystawowego prezesa gabinetu i innych gości, dał pogląd w dłuższej mowie na znaczenie i powstanie wystawy historycznej, która jest prologiem do ważnej pod względem historycznym i politycznym uroczystości, złożył najgłębsze podziękowanie przedewszystkiem Najj. Panu, iż raczył ojcowską pieczołowitością otoczyć dzieło wystawy i zezwolić na zasilenie jej cennemi przedmiotami (nieustające okrzyki *elien!*), i podniósł w końcu zasługi prezesa gabinetu, który jako minister spraw wewnętrznych popierał jak najgorliwiej przedsięwzięcie.

Po powitaniu p. Tiszy w imieniu stolicy przez pierwszego burmistrza p. Ratha, zabrał głos prezes gabinetu i tak przemówił: „Wypadki, których wspomnienie ma odświeżyć ta wystawa, były wielkiej doniosłości nie tylko dla naszej stolicy, dla naszej ojczyzny, lecz całego chrześciaństwa. Nie mając zamiaru zapuszczać się bliżej w ocenienie znaczenia tych wypadków, podnoszę, że nieprzyjazne uczucie, które z obowiązku napełniało podówczas pierś każdego prawego patryoty dla szczepu, który ujarzmił naszą ojczyznę i nasz naród, wygasło już od dawna, nie wygasło jednakże i nie może wygasnąć uznanie i wdzięczność dla tych, którzy przed dwomaset lat zadali cios stanowczy ówczesnemu naszemu nieprzyjacielowi. Uroczystości, jakie urządza stolica z okazyi dwusetnej rocznicy rewindykacyi Budy, a których prologiem jest dzień dzisiejszy są niezawodnie wyrazem tego uznania i wdzięczności, a odświeżając pamięć owego historycznego wydarzenia, przypominają zarazem każdemu, do jakich to zwycięstw nawet nad przeważnym nieprzyjacielem zdolną jest waleczna armia popierana zapałem narodu (okrzyki: *eljen!*). Wyrażając nadzieję, a raczej przekonanie, że gdyby zaszła kiedykolwiek potrzeba, — oby Bóg dał aby nigdy nie nastąpiła—każdy, ktoby poważył się zagrozić Tronowi i ojczyznie znalazłby przeciw sobie pełną zapału armię działającą solidarnie z narodem (nieustające okrzyki *eljen!*) ogłaszam wystawę za otwartą“.

— W sprawie odnowienia austro-węgierskiej ugody, pisze *Budapester Corresp.* „Co do różnic, jakie zachodzą pomiędzy oboma Rządami w sprawie noweli do taryfy cłowej, zwłaszcza zaś co do cła od nafty, trudno, ażeby mogło przed połową września nastąpić porozumienie. Przedewszystkiem konferować będą z końcem sierpnia fachowi referenci obu Rządów, ewentualnie zaś toczyć się będą rokowania pisemne; dopiero po powrocie prezydenta ministrów Tiszy z Ostendy, będzie mógł rząd węgierski poczynić ostateczne propozycye. Czy w tej sprawie koniecznemi będą narady austro-węgierskiej cłowej konferencyi, jest jeszcze wątpliwem; zdaje się jednak pewnem, że rokowania między oboma Rządami będą się odnosić jedynie do niewielu punktów spornych między uchwałami węgierskiej a austryackiej Izby poselskiej o noweli cłowej. O ponownych naradach nad wszystkiemi ugodowemi przedłożeniami ze strony węgierskiego rządu, absolutnie nie może być mowy. Sądzimy przeto, że poruszona w Austryi dyskusya o zmianie przedłożeń ugodowych, a względnie projektu ustawy o banku i o podatku od cukru, o ileby szło o nowe propozycye węgierskiego i austryackiego Rządu, pozbawiona jest wszelkiej podstawy.“

Z Watykanu.

Kardynał Monaco la Valetta wystosował w imieniu Papieża pismo do biskupów włoskich, w którem utrzymuje w całej pełni i obostrza pierwotny zakaz udziału katolików włoskich w politycznych wyborach.

O ostatniem posłuchaniu ambasadora francuskiego hr Lefebvre de Béhaine u Ojca św. odbiera *Polit. Corr.* następujące szczegóły: Ojciec św. przyjął ambasadora, którego od dłuższego czasu nie widział, bardzo serdecznie i wyraził mu poniekąd podziękowanie za to, iż dał Papieżowi sposobność do okazania, że uczucia głowy kościoła kat. dla najstarszej jego córy w niczem się niezmieniły. Ojciec św. oświadczył wyraźnie, iż jest jego silną wolą, aby przez wysłanie przedstawiciela Watykanu do Pekinu nie został w niczem naruszony traktat tientsiński i podniósł, że Chiny są należycie poinformowane o intencyach Kuryi. Papież zakończył oświadczeniem, że nie pojmuje dla czegoby przedstawiciele Stolicy św i Francyi, nie mieli przy dobrej woli działać wspólnie dla osiągnięcia jedynego i wyłącznego tutaj celu, mianowicie zapewnienia opieki misyonarzom, misyom i katolikom w Chinach.

Sprawy rossyjskie.

(Ukaz rządzącego senatu. — Referat austro-węgierskiego konsula generalnego w Odessie o przemyśle rossyjskim. — Postanowienie w sprawie wybieralności wójtów).

Petersburski *Praw. Wiestnik* ogłasza ważny ukaz rządzącego senatu o rozciągnięciu na nadbałtyckie prowincye obowiązku pospiesznego rozstrzygania przez władze sądowe wszelkich spraw w przedmiocie przechodzenia mieszkańców na prawosławie, oraz samowolnego budowania kościołów innych wyznań.

Wszystkie dzienniki odesskie przytaczają referat austro-węgierskiego konsula generalnego w Odessie o przemyśle rossyjskim. Jest to rzecz, napisana do pewnego stopnia w interesie handlu zagranicznego. Podnoszące się ciągle cła, podług referatu, nie dążą do uregulowania przemysłu wewnętrznego z zewnętrznym, lecz mają na celu wyłącznie opiekowanie się przemysłem. Skutkiem tej opieki, jak objaśnia referat, powstają fabryki cudzoziemskie w Rossyi, przemysłowe zaś centra rossyjskie utworzone w czasach, gdy na opał używano drzewa, nie przenoszą się tam, gdzie się znajduje opał mineralny. Przemysł rossyjski, ufny w protekcyę, opieszale też idzie za postępem wiedzy technicznej i odznacza się brakiem przedsiębiorczości. Dzienniki rossyjskie przyznają pod wieloma względami słuszność referatowi.

Ogłoszono postanowienie, na mocy którego osoby wybieralne na wójtów gmin, winny co najmniej na lat dwa przed wyborami posiadać przynajmniej sześć morgów gruntu z odpowiedniemi budynkami. Na wypadek aresztowania wójta gminy przez naczelnika powiatu za przewinienia służbowe, naczelnik powiatu powinien bezwarunkowo i niezwłocznie zawiadomić właściwego gubernatora o właściwych powodach swego postanowienia.

Torysowie i Irlandczycy.

O mowie lorda Salisbury'ego na bankiecie u lorda majora, szczególniej o ustępie, poświęconym Irlandyi, piszą *Daily News*

---

pana weneruje a zawżdy pyta się o was. Już to ja muszę jutro z Ksienią pomówić i wyproszę dla waści pozwolenia.

Uradowany Brzechwa dziękował, zaczem pożegnał Żegotę i wraz z p. Stawskim szedł już do owego dworku, oznaczonego herbem Tępa Podkowa, który był własnością Cześnika. W dworku tym mieszkali oni już społem, jeszcze od owej nocy, kiedy to Rotmistrz Szornel żywota dokonał. — Kłócili się też zawżdy wedle zwyczaju, ale i wnet zawierali zgodę a kochali się wiernie do śmierci.

Po spaleniu Łańcuta, pan Stadnicki udał się do Wojutycz. Była to duża włość i piękna, którą Starosta Zygwulski od Drohojowskich nabył, ile że dworzysko tam było wielkie, starożytne a warowne, które on jeszcze ostrokołem otoczył i dwoma blokauzami umocnił.

Mieszkała tam czas jakiś pani Starościna, bo w Łańcucie wytrzymać nie mogła, patrząc na owe okropności, jakie się tam działy. Hanna Ziemecka bardzo się była od owego czasu zmieniła, kiedy to dając folgę sentymentom serca, poślubiła pana Stadnickiego, nie bacząc na jego porywy i niepohamowaną burzliwość. W rychle też przekonała się jako w sercu pana Starosty nie było dla niej affektu żadnego. Opuszczona z razu w domu rodzica, — bo p. Stadnicki to na Węgry się rzucał, to przebywał w Łańcucie, — przebolała ona straszliwie ten zawód, a nie mogąc znieść rozłąki, podążyła za małżonkiem i najpierw w łańcuckim zamku, a potem w Wojutyczach mieszkała. Wkrótce wszakże i tu pobyt stał się jej niewymownie bolesnym. Osamotniona, otoczona jeno dzikiem żołnierstwem, w ciągłej trwodze i niepokojach, wśród nieustannych batalij i najazdów, napróżno usiłowała umitygować małżonka i do opamiętania go przywieść. Po kilku latach takiego żywota i jej serce poczęło się odwracać od człowieka, który już żadnych ludzkich sentymentów nie zdradzał a w okrucieństwach i szalonej swawoli szukał upojenia. Wyprawiła wreszcie posłów do rodzica, błagając go, aby przybył i dał jaką radę a ratował ją wraz z dziećmi z tej okrutnej niedoli.

Z opowiadania Korniakta wiemy, jaki był tego rezultat: Sambor odepchnięty przez Stadnickiego, przyjrzawszy się tym okropnościom, jakich przez jeden dzień był świadkiem, wyruszył zaraz do Wojutycz i zabrawszy córkę wraz z wnuczętami, do Zieniatycz powrócił.

Stadnicki dowiedziawszy się o tem, cale się nie pogniewał, owszem widocznie kontent był z tego, bo wiedział, że co moment przyjść może do walnej rozprawy z Opalińskim i skonfederowaną szlachtą, a wówczas i żonie jego i dzieciom grozić mogło niebezpieczeństwo. O synów zaś swoich, których miał trzech, dbał bardzo, nie żeby im miłość wielką okazywał, ale że w nich mścicieli swych widział:

— Oni za mnie odwet wezmą! mówił.

Dotychczas wszakże w zapasach swych z p. Opalińskim, Stadnicki zawżdy bywał górą. Przed miesiącem zdobył Leżajsk i całe Starostwo nieprzyjacielowi wydarł, — gdy oto najniespodziewaniej spotkała go klęska: spalono mu Łańcut i zamek zdobyto, a wszystkich jeńców na wolność puszczono....

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Wratysław Daniłowicz.

i *United Ireland* równocześnie. Organ Gladstona *Daily News* robi następujące uwagi:

Mowa lorda Salisbury'ego jest co do stylu i tonu godna pierwszego ministra Anglii, który przemawia w City londyńskiej. Spokojem nacechowany jego rzut oka na politykę zagraniczną, jego pochwały dla lorda Roseberry, wyrażające zasłużone uznanie, byby pełne godności, przezorności i taktu. Gdybyśmy mogli samą osnowę jego mowy, oddzielić od tonu, jakim została wygłoszona, to nie podejmowalibyśmy krytyki nawet ustępu o Irlandyi. Ustęp ten był grzeczny, pełen taktu i wolny od inwektyw. Zbyt jasno jednak dał lord Salisbury do zrozumienia, że jedyną medycyną według niego na niespokojny kraj, jest pewna nie zgorsza doza jaskrawej siły i przemocy. Ewangelią jego jest siła brutalna, a misyonarzami jego policyanci i wykonawcy bezpośredni wyroków śmierci. My wszelako nie poczytujemy obecnego jego stanowiska za trwałe, nie widzimy w tej postawie trwałości, choćby w ograniczonem znaczeniu jej politycznem. W tej chwili, to prawda, oświadczył się pierwszy minister przeciw bezprawiu irlandzkiemu za jedynym środkiem leczniczym, znanym, kto zna torysów; ale zobaczymy.

Organ Parnella, *United Ireland* pisze: Wiemy już teraz wszyscy, czegośmy się dowiedzieć chcieli o rządach torysów. Pomiędzy lordem Salisburym a narodem irlandzkim wypowiedziana została walka do upadłego. Kwestya narodowościowa, o której niezdecydowany margrabia mówił niejasno i z pewnemi pochlebstwami w swej przemowie w październiku tamtego roku, zniknąć ma zupełnie z widowni publicznej i z porządku dziennego. Dwadzieścia lat w kajdanach w Manitobie (Manitoba jest prowincyą w Kanadzie angielskiej) oto kwintesencya mowy najnowszej Salisbury'ego. Bardzo dobrze; niech margrabia pierwszej lekcyi próbuje w stanowczej metodzie rządowej. Nasza rasa przywykła do despotyzmu i znane nam są doświadczenia naszych generacyi. Niech zatem będzie wojna w imię Boże.

Z pomiędzy licznych innych komentarzy, zasługuje na wzmiankę także uwaga *Times* o opinii irlandzkiej, wydanej z powodu wielkiej mowy programowej Salisbury'ego. *Times* pisze:

Zwolennicy unii bez względu na to, czy są konserwatystami czy liberałami, powinni być wdzięczni lordowi Salisbury'emu za jego otwartość. Pełne rozjątrzenia i żółci komentarze gladstonistów i parnellistów, dowodzą o sile pozycyi, jaką zajął prezes gabinetu. Organ ligi narodowej mówi, że oświadczenie w Mansion House oczyszcza powietrze jak burza i sercom naszym, to jest zwolenników rządu konserwatywnego czyni ulgę, ponieważ uwalnia od troski z powodu mowy tronowej w jesieni. Oświadczenie lorda Salisbury'ego, iż rząd zamierza stłumić wszelkie nadużycie i pogróżki, bez względu na to, czy wychodziły one od burzycieli w Belfast, czy od członków terroryzmu i ich filij, nazywa organ narodowców wyzwaniem do wojny na noże. Niechże będzie wojna w imię Boże! dodaje ten organ. Ten teatralny okrzyk odsłania politykę ligi. Parnellistowcy politycy przekonywają się, że nie wiodłoby do niczego zawierać sojusz ze zniechęconymi gladstonistami w celu rozpoczęcia w przyszłym tygodniu walki parlamentarnej. Wracają oni tedy na swoje dawne stanowisko i ogłaszają światu, że wystąpią zaczepnie i z podbojem przeciw rządowi, który ma odwagę oświadczać, że wolność obywateli i poddanych królowej musi być ochraniana przed terroryzmem i przemocą. Spodziewamy się, że opinia publiczna tego kraju nie zapomni o wyzwaniu Irlandczyków. Lord Salisbury jest łajany, ponieważ spełnić chce elementarne obowiązki każdego rządu. Wojna którą wypowiadają narodowcy ligi, jest wojną przeciw cywilizacyi, ponieważ państwo, które nie daje opieki wszystkim i każdemu z osobna, nie chroni mienia i wolności obywatelskiej, nie zasługuje na nazwę cywilizowanego. Czy też wielu się znajdzie gladstonistów, którzyby mieli odwagę iść ręka w rękę z parnellistami do walki przeciw prawu, porządkowi i rządowi w Irlandyi? My sądzimy, że bardzo wielu będzie dyskretnych. Wojna do upadłego przeciw rządowi królowej, to nie jest hasło, któreby było właściwym środkiem przejednania opinii publicznej w Anglii, albo do wyleczenia z rozdwojeń i sprzeczności obozu liberalnego.

Budżet wojenny Francyi i Niemiec.

Republique Française poświęca niemieckiemu budżetowi wojny artykuł, roztrząsający szczegóły i przychodzi do przekonania, że wydatki na cele wojskowe w Niemczech, są niemal równe z wydatkami tej kategoryi we Francyi. W dalszym rozbiorze pozycyj i ocenie ich ze względu na przeznaczenie i użycie, podaje *Repub. Fran.* następnjącą parallelę:

„My wydajemy nasze kwoty z hałasem, ostentacyą i publicznie. Niemcy postępują o ile możności milcząco i nie pragną zwracać uwagi świata. Któż jednak w swoich wydatkach postępuje roztropniej, z większym pożytkiem i oszczędniej?

Kto za równe zupełnie sumy osiąga większy skutek? Gdzie lepsze wyzyskanie, a mniejsze zmarnowanie sił? Są to ważne zagadnienia, na które odpowiedzieć musimy, że w Niemczech dzieje się pod tym względem lepiej.

Obydwa państwa, jakeśmy powiedzieli, wydają prawie równie wysokie sumy, a jakież posiadają armie?

Niemiecka armia na stopie pokojowej liczy 445.413 ludzi, w tej liczbie 18.135 oficerów.

Francya posiada na stopie pokojowej 459.096 ludzi oprócz żandarmeryi.

Ale w Niemczech owych 445.413 ludzi zostają w służbie rzeczywiście czynnej, pod sztandarami. Począwszy od terminu rekrutacyjnego, od miesiąca listopada aż do końca manewrów jesiennych, a zatem prawie do listopada następnego znajduje się tych 445.413 ludzi rzeczywiście w armii, czynnych i zajętych ćwiczeniem w broni. Obecność armii zatem jest rzeczywista, nie dogmatyczna ale w czynie. To znaczy, że stan czynny armii niemieckiej jest trwały i ciągły.

Co do nas, we Francyi, któż ośmieli się twierdzić, że naszych 459.096 żołnierzy zajętych jest dziełem swego powołania, że są czynni i pracują? Wielu też brakuje zawsze. Jaki skutek mamy za poświęcanych 574 milionów franków, a jaki byłby, gdyby pieniądze te odpowiedniej były używane. Oto zadanie rzeczywiste ministra wojny, ministra skarbu i rządu, który na seryo myśli o pożytecznej dla kraju reformie“.

KRONIKA

— Dziś, jako w przeddzień rocznicy Urodzin Najjaśniejszego Pana, odbędzie się o godzinie 9 wieczorem wielki capstrzyk, w którym wezmą udział kapele wojskowe 9, 15 i 80 pułku piechoty.

Jutro zaś, o godzinie 8 z rana odbędzie się Msza polowa na błoniach Janowskich, dokąd wyruszy cała tutejsza załoga wojskowa pod komendą fmp. JE. Lamoral ks. Thurn-Taxis; zaś o godzinie 9 z rana odbędą się solenne nabożeństwa w kościołach archikatedralnych obrz. łac., orm. i gr. kat.

Dzisiaj o godzinie 5 z południa odbędzie się w świątyni izraelickiej uroczyste nabożeństwo.

— **Najjaśniejszy Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły gminie Borusów, w powiecie bóbreckim, na budowę szkoły, zapomogi w kwocie 100 zł.

† **Dr. Antoni Schattauer,** powszechnie we Lwowie znany i poważany lekarz-operator, zmarł dzisiaj w nocy, nagle, tknięty apopleksyą. Ś. p. Antoni był synem magistra chirurgii, praktykującego w Czortkowie. Do gimnazyum uczęszczał w Czerniowcach, a następnie w Tarnopolu. Wypadki z r. 1863, w których ś. p. Antoni wziął czynny udział, przerwały chwilowo studya; po zdaniu matury, udał się na uniwersytet Jagielloński, gdzie zapisał się na fakultet medyczny. Dyplom doktora medycyny i chirurgii otrzymał w r. 1869 i w tym też roku przybył do Lwowa, gdzie zajął najpierw posadę sekundaryusza przy szpitalu głównym. Kilka, bardzo szczęśliwie wykonanych operacyj, zwróciło powszechną uwagę na młodego wówczas lekarza; to też w krótkim stosunkowo czasie zdobył on sobie jak najrozleglejszą praktykę, którą wykonywał z poświęceniem i najbezinteresowniej. Po r. 1870 piastował przez lat kilka urząd lekarza miejskiego; z urzędu jednak tego ustąpił, ażeby tem gorliwiej poświęcić się praktyce prywatnej i bezinteresownej opiece ubogich. Wielkie zasługi, jako lekarz, położył ś. p. Antoni w szpitaliku św. Zofii, w którym od chwili założenia jego, otaczał prawdziwie ojcowską opieką ubogą dziatwę, szukającą tam pomocy lekarskiej. Pojąwszy za żonę córkę znanego powszechnie i poważanego obywatela miejskiego, byłego kupca, właściciela browaru na Pohulance i licznych w mieście realności, ś. p. Jana Kleina, cieszył się zmarły zaledwie lat kilka szczęściem domowem; rozwijająca się u żony ciężka choroba umysłowa zniszczyła to szczęście i była dla ś. p. Antoniego źródłem niewysłowionych cierpień i udręczeń, które doszły do punktu kulminacyjnego, gdy w r. z zaszła potrzeba oddania żony, jako nieuleczalnej, do zakładu obłąkanych na Kulparkowie. Ciężkie te przejścia koiło współczucie licznych przyjaciół i znajomych ś. p. Antoniego, który dla swoich przymiotów serca i duszy cieszył się powszechną sympatyą. Ulgi w cierpieniach moralnych szukał on też w coraz intenzywniejszej pracy zawodowej. Ubodzy tracą w ś. p. Antonim prawdziwego opiekuna a grono lekarskie traci serdecznego i usłużnego kolegę, który jako operator zajmował u nas bardzo poważne stanowisko. Jeszcze wczoraj cieszył się jak najlepszem zdrowiem; wykonał po południu jedną operacyę, a wieczorem zamierzał wyjechać na Pohulankę; w nocy zaskoczyła go nagle śmierć... Cześć Jego pamięci!

— **Z Akademii.** Komisya historyczna odbyła posiedzenie w dniu 12 lipca, na którem najprzód zdawano sprawę z postępu wydawnictw (druk II tomu Kodeksu Małopolskiego ukończony zupełnie; druk II tomu Korespondencyi Hozyusza prawie gotów, brakuje tylko jeszcze indeksów), poczem dr. Dembiński zdawał sprawę szczegółowo ze swoich poszukiwań w Archiwum Watykańskiem w Rzymie, a mianowicie o materyałach dziejów Polski XVI wieku i początkach XVII. Obszerne to sprawozdanie uchwalono wydrukować w Archiwum komisyi. — W końcu prof. Smolka oznajmił komisyi, że zamierza na przyszłą zimę zorganizować wyprawę naukową do Rzymu w celu wyzyskiwania tamecznych archiwów i bibliotek, głównie watykańskich; że uzyskawszy prywatnemi usiłowaniami środki potrzebne na wysłanie do Rzymu kilku ukończonych uczniów krakowskiego uniwersytetu, zamierza tam także udać się za nimi i ich pracą pokierować; upraszał przeto komisyę historyczną o moralne poparcie tego przedsięwzięcia, przyrzekając wszelki uzyskany materyał historyczny oddać następnie do dyspozycyi komisyi. Komisya postanowiła żądanego poparcia udzielić i postarać się również o poparcie przez zarząd Akademii.

— **Zaproszenie Węgrów.** Z Sátoralja-Ujhely, słynnego wspaniałemi winnicami miasta w hrabstwie zemplińskiem, doszło nas pismo następujące: „Towarzystwo rolnicze hrabstwa zemplińskiego uchwaliło w dniu 24 czerwca b. r. na posiedzeniu sekcyi dla uprawy wina, obchodzić uroczyście winobranie w mieście Sátoralja-Ujhely dnia 29 września 1886 r. i urządzić przy tej sposobności miejscową wystawę wina i winogron, pochodzących z okręgu tokajsko-hegyalajskiego. W tym celu wybranym został obszerniejszy komitet, w którego skład weszli najznaczniejsi właściciele winnic.

„Ponieważ nasi sąsiedzi i przyjaciele Polacy od wieków słyną jako najznakomitsi znawcy tego produktu naszej krainy, tak dalece, że o naszych winach urosło przysłowie: „Hungariae natum et Poloniae educatum“, przeto zapraszamy ich najserdeczniej do jak najliczniejszego udziału w odbyć się mającej uroczystości winobrania i ośmielamy się równocześnie podać do wiadomosci następujący program: 1. Dnia 29 września b. r. o godzinie 7½ rano przyjęcie gości galicyjskich na dworcu kolejowym; 2. Uroczysty pochód do miasta i umieszczenie gości; 3. O godzinie 10 przed południem zwiedzanie wystawy wina i winogron urządzonej w sali i parku „łaźni Diany“; 4. O godzinie 12½ uczta w teatrze miejskim; 5. O godzinie 4 po południu uroczystość winobrania w winnicy umyślnie na ten cel urządzonej, muzyka, produkcye towarzystwa spiewaków i ognie sztuczne; 6. O godzinie 9 wieczór zabawa z tańcami i wieczerza w sali teatru miejskiego.

„Komitet udał się z prośbą do zarządów kolei żelaznych w celu uzyskania zniżenia cen jazdy dla gości przybywających z Galicyi, a wynik tych starań będzie podanym na czas do powszechnej wiadomości.

„Upraszamy Szanowną Redakcyę o łaskawe ogłoszenie tego pisma w swoim dzienniku.

Sátoralja-Ujhely, dnia 14 sierpnia 1886 r.

Z uszanowaniem: W imieniu komitetu:

Prezes: *Józef Nyomárkay*,
przewodniczący sekcyi dla uprawy wina w towarzystwie rolniczem.

Sekretarz: *Mikołaj Pataky*,
notaryusz miasta Sátoralja-Ujhely.

— **Na wystawie nieustającej** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych (przy placu Św. Ducha l. 10), dzisiaj ustawionym został portret olejny pani Maryi z książąt Lubomirskich hrabiny Benedyktowej Tyszkiewiczowej, malowany przez pana Józefa Krzesza z Krakowa.

— **Samobójstwo.** Bogumił Cichulski, subjekt w księgarni p. Czajkowskiego i sp. we Lwowie, rodem z Twardoszyna, liczący lat 19 pozbawił się tej nocy życia, wystrzałem z rewolweru; kula przeszyła serce. Samobójstwa dokonał Cichulski w swojem mieszkaniu pod l. 6 przy ulicy Ochronek; dzisiaj z rana, o godzinie 6 stróż kamieniczny przyszedłszy po rzeczy do czyszczenia, zastał nieszczęśliwego na pół ubranego, leżącego na łóżku, już martwego. Cichulski pozostawił na stoliku sześć opieczętowanych listów pożegnalnych, adresowanych do rodziny, do pryncypałów i przyjaciół, w żadnym z nich nie jest jednak wyjawiony powód samobójstwa. Każdy z tych listów jest napisany z humorem, a zwłaszcza list adresowany do kolegi, z którym Cichulski przepędził wczorajszy wieczór. Zwłoki, stosownie do życzenia samobójcy oddano do kostnicy głównego szpitala

— **Sprawcy kradzieży** depozytów sądowych w Kutach znajdują się już w rękach sprawiedliwości, jak donosi czerniowiecka *Gazeta Polska*. Są to mieszczanie kuccy, w liczbie pięciu, między tymi jeden ślusarz. Trzech schwytano w Kutach, dwaj zaś umknęli do Rumunii, dokąd jeździł i schwytał ich starszy komisarz lwowskiej policyi, p. Meidinger, który też podobno otrzymał przyrzeczoną nagrodę w kwocie 500 zł.

— **Zapiski policyjne.** Zgubiono pugilaresik z trzema srebrnemi monetami reńskowemi i 1 zł. 90 ct. zdawkową monetą; czerwony pugilares z kwotą 6 zł. — Znaleziono książeczkę wkładkową pocztowej kasy oszczędności, opiewającą na imię Karola Winkowskiego, ucznia szewskiego; małą sakiewkę z kwotą 62 ct., na ulicy Żółkiewskiej. — Zakwestyonowano 3 wazonki kwiatów, komuś skradzione.

— **Oburzający wypadek** — pisze *Czas* — zdarzył się onegdaj w Krakowie. Szczegóły są następujące: W sobotę w nocy zbudzeni zostali mieszkańcy Półwsia Zwierzynieckiego krzykiem przerażającym nad Wisłą, iż dziewczynę w Wiśle utopiono. Tłumy ludzi pobiegły zaraz na miejsce wskazane, a po długiem szukaniu w nurtach Wisły znaleziono rzeczywiście trupa kobiety, niesionego prądem wody. Wszelka pomoc, udzielona nieszczęśliwej, nie odniosła pożądanego skutku i owa kobieta już więcej do życia nie powróciła. — Zawiadomiona o tem dyrekcya policyi, zarządziła natychmiast dochodzenie, które wykazało, iż sprawcą zbrodni jest Stanisław Garsztecki, zwany Pyrlakiem, lat 19 liczący, rodem z Krakowa, murarz, znany awanturnik w gminie Półwsia Zwierzynieckiego, kilka już razy karany za różne przekroczenia. Spostrzegł on tego wieczora dwie służące od hr. Lasockiego, późno idące ku Wiśle z Półwsia Zwierzynieckiego, aby się przeprawić ze Zwierzyńca do Dębnik. Awanturnik pobiegł za dziewczętami ku wodzie i tam narzucał im się swoją osobą. Obie wzgardziły nim i pragnęły uchronić się przed jego zaczepkami. Wtedy Garsztecki skoczył za niemi na galar, naładowany węglem, pochwycił jednę z nich gwałtownie i rzucił w fale rwącej i głębokiej tu Wisły. Po spełnieniu tego dzikiego czynu, popędził ku drugiej dziewczynie, chroniącej się na galarach, grożąc jej także utopieniem. Na szczęście został przez flisaków powstrzymany i następnie aresztowany. Fakt ten oburzający, utopienie spokojnie idącej kobiety, zasługuje na silne napiętnowanie i domaga się szybkiego ukarania sprawcy dla należytego przykładu. Dziwna tylko rzecz, że coś podobnego stać się mogło na Zwierzyńcu, gdzie ruch jest ożywionym.

— **Nierzetelni komisanci.** W Krakowie przedwczoraj przytrzymała policya Seliga Barda, lat 17 liczącego, i Izaaka Schnapika, lat 20 liczącego, obu ze Lwowa, którzy będąc kantorzystami w handlu komisowym Maurycego Diamanta pod l. 39 przy ulicy Karola Ludwika, sprzeniewierzyli mu przeszło 500 zł., odebranych bez jego wiedzy i woli od dłużnika, i z kwotą tą ze Lwowa zbiegli. Całą niemal kwotę sprzeniewierzoną odebrano od przyaresztowanych i wraz z nimi do sądu karnego przesłano.

— **Dzieła Chopina.** Proces o prawo wydawania pośmiertnych dzieł Chopina, prowadzony między firmą paryską Gerard et Comp. a lipską Breitkopf et Härtel, skończył się wygraną ostatniej. Sądy paryskie skazały wydawcę Gerarda na zwrot kosztów.

— **Pożar** zniszczył przedwczoraj do szczętu wielką papiernię Rubika pod Pragą.

— **Nowa katastrofa w Alpach.** Z Wiednia donoszą, że w Alpach tyrolskich pod Tione, nad rzeką Sarca, dnia 15 b. m. dwaj turyści: profesor uniwersytetu czerniowieckiego Migotti i syn głównego kasyera banku angielskiego, Matheis, podczas wycieczki spadli w przepaść. Migotti zabił się na miejscu, a Matheis jest w agonii.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych przy placu św. Ducha l. 10, otwartą jest codziennie (wyjąwszy poniedziałków) od godziny 11 rano do 7 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 centów. Dla członków wstęp wolny

Franciszek Liszt.

Do charakterystyki niedawno zgasłego wielkiego mistrza tonów, Franciszka Liszta, cennym materyałem jest list jego, pisany do pani George Sand, ścisłej i szczerej przyjaciółki zmarłego. List ten skreślony był po bardzo ożywionym sezonie koncertowym w Paryżu, przed wyjazdem mistrza z panią hr. d'Agault do Włoch. Oto jego brzmienie: „Paryż. 30 kwietnia 1837. Droga Pani! Jeszcze dzień jeden, a wyjeżdżam. Nareszcie zwolniony z tysiącznych zobowiązań i związków, udaję się do kraju, do którego tęsknota i nadzieje od dawna mnie powołują. Jak ptak, który zerwał pęta niewoli, podnosi fantazya swe skrzydła i kieruje swój polot w krainy nieznane. Szczęśliwy, stokrotnie szczęśliwy wędrowiec! Szczęśliwy, kto nie błądzi i w pozostawione po sobie ślady powtórnie nie wraca. W polocie swym widzi on rzeczy i ludzi w powierzchownej ich ogładzie. Szczęśliwy! kto rękę przyjaciela opuszcza, nim ona skostnieje; kto dnia nie doczeka, w którym pałający miłością wzrok kochającej kobiety w obojętność się zmienia; szczęśliwy! kto wypełniając obowiązki ich ciężarem nie zostanie pogrzebanym. — Dla

artysty, w szczególności dla muzyka, jest najodpowiedniej rozbijać swój namiot na czas krótki tylko i nie pozostawać długo na miejscu. Czyż nie jest on zawsze wśród ludzi zapoznanym i obcym? Cokolwiekby czynił, gdziekolwiekby się udał, pozostanie wszędzie niezrozumianym. Zdaje mu się, że niegdyś już pogodniejsze niebo, cieplejsze słońce i szlachetniejsze stworzenia poznał. Cóż więc czynić ma by tęsknotę i ten nieokreślony ból ukoić? Artysta tonów musi śpiewając przebiegać tłumy, rzucać swe myśli i swe uczucia na grunt jałowy, nie pytając, czy zostanie zrozumianym, obsypanym laurami, czy wyśmianym. Smutny, bardzo smutny jest los artysty. Nie on sam obiera swój zawód.

Opatrzność obiera pracowników sztuki, którzy pomimo stosunków niekorzystnych, pomimo wstrętu rodziny lub świata, pomimo biedy i niedoli, ze wzrokiem w cel wyższy zwróconym, naprzód postępować muszą. Tym celem jest sztuka. Artysta zawsze pozostanie sam i osamotnionym. W wirze życia i towarzystwa dusza artysty stworzyć umie sobie niedostępną samotność ze swych ideałów. Namiętności, miotające ludźmi, jak próżność, zazdrość a nawet miłość, nie mają w czasie jego twórczości przystępu do jego duszy. W sobie znachodzi on boskie, nieuchwytne postacie, widzi kolory, jakich oko ludzkie nigdy nie widziało, słyszy tony harmonii wszechświata. Wtedy opanowuje go gorączka, miotające nim tysiączne myśli opanować może tylko praca i twórczość w sztuce. Siła nieokreślona zmusza go, słowem, barwą albo tonami objawić ideał sztuki, który nim owładnął. Gdy jednak dzieło swe ukończy, dopiero zadowolenia nie znajdzie — chociażby świat cały w uniesieniu i podziwie dzieło jego sławił. Zniszczyłby swe dzieło, gdyby nie inny ideał, który życie artysty w nieustannem dążeniu, utrapieniu i w nieustannym pędzie za nowemi ideałami, utrzymuje. Artysta dzisiejszy żyje jakby wykluczony z porządku socyalnego, bo żywioł poetyczny, a bardziej jeszcze religijny, zatracony został w urządzeniach społeczeństw nowoczesnych. Przywileje rozszerzone, niebywałe rozpowszechnienie i wydoskonalenie industryi, egoizm dobrobytu, nie mają nic wspólnego z dążeniami poetów i artystów. Cóż świat obchodzić mogą ludzie, którzy bez pożytku dla urządzenia lub wydoskonalenia ustaw i stosunków państwowych, wiecznie trapieni uczuciami i zachwytem, nieustannie gonią do kresów piękna, do kresów wielkości i szlachetności. — Czasy, w których Grecya cała upajała się pięknością i wzniosłością sztuki, dawno przeminęły. Wtedy każdy obywatel był artystą: bo tak prawodawcy, jak wojownicy i filozofowie, dążyli do szczytu i harmonii piękna tak duchowego jak fizycznego. Wielkość i wspaniałość były wtedy na porządku dziennym, tak jak wiekopomne dzieła, które je opiewały... Dziś niestety mało mamy rzeźbiarzy, ale za to wielu fabrykantów posągów; mało malarzy, ale wielu fabrykantów obrazów; mało muzyków, ale za to wielu fabrykantów muzyki, którzy wszyscy przed tłumem publiczności się korzą i jej zachciankom schlebiają. — Pani wiesz, że nie mówię tego z próżności lub egoizmu; Pani, która sama tak wysoko stoisz, że współzawodnictwo dosięgnąć Jej nie zdoła. Gorzkie łzy moje poświęcam uwielbieniu prawdziwej sztuki, tego bóstwa, którego dom skalano.

„Znajdujesz mnie Pani dziś w smutnem usposobieniu, to prawda; ale nie dziw się. Przez sześć miesięcy odbywałem dzień w dzień walkę, która z zetknięcia się przekonań artysty z gustem publiczności powstaje. Poeta, malarz, rzeźbiarz wykończają swe dzieła w cichości i uniknąć mogą wszelkiej styczności ze swemi sędziami i publicznością; muzyk zaś oddać musi swe dzieło w ręce obojętnych lub nieudolnych wykonawców, a gdy sam jest wykonawcą, często zostaje zapoznanym; natężeniem myśli, zachwytem duszy nieraz zaledwie słaby oddźwięk znajduje w swych słuchaczach. Powtarzano mi często, że mniej niż każdy inny artysta mam prawo się uskarżać, gdyż powodzenie od dzieciństwa prawie, talent mój i życzenia moje przewyższało. To właśnie przekonało mnie jak rzadko uznaniem kierowało prawdziwe poczucie prawdy i piękna. Dowodów na to mam co nie miara. Częstokroć, jako dziecko jeszcze, pozwalałem sobie mistyfikować publiczność. I tak grałem jednę i tę samą kompozycyę, bądź jako utwór własny, innym razem przypisując jej autorstwo Czerny'emu lub Beethowenowi. W dniu, kiedy ją grałem jako swój utwór, znalazłem wiele pochwał z dodatkiem, że „wcale to nie złe na jego wiek". Kiedy zaś ten sam kawałek wykonywałem jako utwor Czerny'ego, nikt go nie słuchał, a nareszcie w dniu, gdy to samo jako dzieło Beethowena przedstawiłem, zachwyt był ogólny. O muzykalności publiczności i powadze tak zwanych znawców, miałem także tej zimy piękny dowód.

„Urządzałem mianowicie dla rozpowszechnienia dzieł Beethowena wieczory muzykalne, w których przeważnie kwartety, tria i duety tego mistrza wykonywano. Na jednym z tych wieczorów miało być wykonane trio Pixisa a później Beethowena. Z powodów niezależnych odemnie, gdyż jeden ze współdziałających się spóźnił, zmieniliśmy porządek programu, nie ogłaszając tego publiczności. Otóż gdyśmy skończyli trio Beethowena, które na programie jako Pixisa było oznaczone, publiczność nawet nie przyklasnęła; a przeciwnie po wykonaniu utworu Pixisa, oznaczonego jako dzieło Beethowena, zahuczała burza oklasków. Najświetniej przy tem znaleźli się owi tak zwani „znawcy" i sprawozdawcy, którzy z oburzeniem po pierwszem trio opuścili salę, robiąc mi wyrzuty w sprawozdaniach, że sądziłem, iż oni mogą po Beethowenie słuchać muzyki Pixisa i oświadczając, że to było wielką impertynencyą z mojej strony.

„Szczęśliwszy jest poeta od muzyka. On przemawia językiem wszystkim zrozumiałym a zwraca się przeważnie do ludzi, którzy pewien stopień klasycznego wykształcenia odebrali. Malarz i rzeźbiarz są także szczęśliwsi od muzyka, bo zwracają się więcej do poczucia pięknych i wzniosłych form, przystępniejszych i zrozumialszych dla ogółu. Ale muzyk, który wewnętrznego zrozumienia natury i uczuć w swym nieokreślonym i nieograniczonym języku wymaga, bywa najczęściej zapoznanym. W marzeniach moich widzę instytucye przez państwa i rządy ustanowione, które na wzór muzeów i galeryi dla rzeźbiarzy i malarzy, wykonywałyby wzorowo dzieła muzyczne. Teatra i konserwatorya nie są wstanie takich instytucyj zastąpić, gdyż przedewszystkiem oglądać się muszą na powodzenie finansowe, zatem o kształceniu gustu i zrozumienia dobrej muzyki u nich mowy być nie może. Ze strony rządów byłoby to wielkodusznem poparciem muzyków w sposób, jak już tego doznają malarze i rzeźbiarze. W końcu wspomnę Pani o dziwnem współzawodnictwie, jakie mnie spotkało tej zimy.

„Pani wiesz najlepiej, jak chętnie słucham i sympatyzuję z każdym postępem w sztuce. Wyjeżdżając z Genewy żywą pałałem żądzą poznać nowego pianistę Thalberga, zachwalanego w Paryżu. Nie podobała mi się taktyka jego stronników, którzy dzieła Humla, Moschelesa, Chopina i t. d. w nicość pogrążali w porównaniach z utworami Thalberga. Po przybyciu tedy do Paryża, pierwszem mem zajęciem było poznać kompozycye Thalberga. Sprawdziwszy przesadę sprawozdawców ogłosiłem moje zdanie w *Gazette musicale*, co znowu ogłoszono jako zazdrość współzawodnictwa. Poznanie moje osobiste z Thalbergiem, który sam pierwsze moje zdanie potwierdził, zakończyło ten spór niesmaczny. Lecz zapomnijmy o tych drobnostkach. W kraju owym, gdzie przejrzysta krynica stopy palmy odświeża, a palma swemi rozłożystemi konarami świeżość źródła przed palącemi promieniami słonecznemi ochrania, w owym kraju chcę marzyć o nieskończonej miłości, która wszelkie istoty na ziemi łączy, a której rozkwit bez wątpienia w niebie nastąpi". — *F. Liszt.*

List powyższy, pisany gdy Liszt miał lat 26 stwierdza jego wyrobione i ustalone już w owym czasie przekonania jako artysty i człowieka. L. Marek.

Pomoc dla Stryja.

W dalszym ciągu składek na prowincyi, wpłynęło do starostwa tarnowskiego, od gmin: Poręby radnej 1 zł. 50 ct., Gromnika 1 zł., Golonki 50 cent.; Joniny 1 zł.; Zaczarnie 3 zł., Skrzyszów 7 zł.. Zbyłtowska góra 2 zł., Radina 1 zł., Komorów 1 zł., razem 17 zł. — Do starostwa rawskiego, od gmin: Manasterek 2 zł., Dyniska 2 zł. 40 ct., od urzędów parafialnych w Domaszowie 2 zł. 75 ct., Niemirowie 5 zł., razem 12 zł. 15 ct. — Do starostwa limanowskiego, od gmin: Tymbark 8 zł., Zasadne 1 zł. 40 ct., Jasna Podłopień 6 zł. 60 ct.; Zamieście z górami 6 zł. 7 ct., Zawadka 1 zł. 50 ct., Wysokie 2 zł. 70 ct., Makowica 1 zł. 85 ct., Raciborzany 1 zł., od obszarów dworskich: Kamienica 36 zł. 50 ct., Stupia 5 zł., Jodłownik 10 zł., Dobrej 6 zł.; od urzędów parafialnych: Ujanowice 10 zł., Kanina 4 zł. 55 ct., Szczyrzyce 5 zł., od limanowskiej Rady powiatowej 25 zł., razem 131 zł. 17 ct. — Do starostwa w Nisku, od gmin: Zalesie 2 zł. 74 ct., Golce 1 zł. 50 ct., Kopki 1 zł. 75 ct.; Stany 5 zł., Maziarnia 3zł. 52 ct.; od urzędu parafialnego w Dąbrowce 1 zł. 79 ct., od obszarów dworskich: Przędzel 2 zł., Kończyce 1 zł.; do tego połowa dochodu z loteryi fantowej urządzonej w Nisku 45 zł., razem 64 zł. 30 ct. — Do starostwa bocheńskiego, 1 zł 57 ct., od starostwa gminnego w Niegowicy. — Do starostwa stanisławowskiego: od gmin: Zaberże 1 zł. 31 ct., Halicza 5 zł. 20 ct.; ze składek w cerkwi w Chomiakowie 1 zł. 26 ct., razem 7 zł. 77 ct. — Do starostwa żółkiewskiego od F. Kremnitzera 5 zł., od kolonistów z Zubow-mostów 3 zł., od urzędu parafialnego w Weisenbergu 4 zł., razem 12 zł. — Do starostwa tarnowskiego, od zboru izraelickiego w Tarnowie jako wynik składek 123 zł. 50 ct. — Do starostwa w Nowym Targu od gmin: Maruszyna 5 zł. 5 ct., Harklowej 1 zł. 25 ct., razem 6 zł. 30 ct., — Do starostwa jarosławskiego, od parafian w Łowcach 9 zł. 58½ ct.; od gminy Pruchnika 5 zł., razem 14 zł. 58½ ct. Do starostwa w Nadwórnie od mieszkańców gmin: Łojowa 3 zł., Hwozd 4 zł. 8[illegible] ct., Jabłonica 4 zł. 27 ct., Paryszcze 2 zł. 87 ct., Strupków 3 zł. 60 ct., Majdan średni 1 zł. 90 ct., Neudorf 2 zł., Dora 3 zł; od obszaru dworskiego w Fitkowie 1 zł. 50 ct. razem 26 zł. 2 ct.

Egzemplarze albumu „Lwów-Stryjowi", nabywać można w administracyi *Gazety Lwowskiej* po cenie 1 zł. 50 ct. za mniej ozdobny, a 2 zł. 50 ct. za ozdobny z doliczeniem 20 ct. na koszta opakowania i wysyłki pocztowej na prowincyę.

GOSPODARSTWO I HANDEL

*** **Targ zbożowy.***) Dnia 17 sierpnia 1886 r.

Lwów, Pszenica 7·75 do 8·27, żyto 5·75 do 6·10, jęczmień 5·50 do 7·—, owies 5·— do 5·85, groch 6·— do 10·—, wyka —·— do —·—, rzepak nowy 9.— do 9·25, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 35·— do 45·—, koniczyna biała 40·— do 55·—, koniczyna szwedzka —·— do —·— na termina *paritas* Lwów.

Tarnopol, Pszenica 7·50 do 8·—, żyto 5·50 do 6·—, jęczmień browarny 5·50 do 6·—, owies 5·— do 5·25, groch 6·— do 8·—, wyka —·— do —·—, rzepak n. 9·— do —·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona —·— do —·—, koniczyna biała 40·— do 55·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Podwołoczyska, Pszenica 7·50 do 8·— żyto 5·25 do 5·77, jęczmień 5·— do 6·25, owies —·— do —·—, groch 5·90 do 7·75, wyka —·— do —·—, rzepak n. 8·90 do 9.05, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona —·— do —·—, koniczyna biała 38·— do 50·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Jarosław, pszenica 7·80 do 8·40, żyto 6·— do 6·30, jęczmień 6·— do 7·—, owies 5·25 do —·—, groch 6·— do 10·—, wyka —·— do —·—, rzepak n. 9·15 do 9·25, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona —·— do —·—, koniczyna biała 40·— do 55·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Czerniowce, pszenica 7·50 do 7·85, żyto 5·50 do 5·60, jęczmień 5·50 do 5·70, owies 4·30 do 5·10, groch 6·— do 8·—, wyka —·— do —·—, rzepak n. 8·60 do 9·20, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona —·— do —·—, koniczyna biała 40·— do 50·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Wszystko za 100 kilo netto bez worka.

Stary chmiel za 56 kilo loco Lwów zł. 10·— do 20·— nominalnie. Nowy chmiel od 60·— do 75·— zł. za 56 kilo. — Chmiel poszukiwany, tendencya zwyżkowa.

Okowita za 10.000 litr prct. loco Lwów zł. 24·50 do 25·—.

Usposobienie dobre i stałe.

---

*) Przedruk wzbroniony.

---

* **Wystawa czerniowiecka.** W dniach ostatnich postąpiły znacznie roboty na placu wystawy. Wspaniała brama wjazdowa jest już w głównych częściach wykończoną, toż samo znaczna część pawilonów, jak pawilon dla maszyn, dla domowego przemysłu, urządzeń domowych i mebli, dyrekcyi dóbr oryentalnych, tartaku parowego barona Waleryana Kapri'ego i i. Pomiędzy halą rolnictwa i restauracyą parowego browaru ma być urządzoną oszklona cieplarnia dla egzotycznych roślin. Zaprojektowana chata huculska jest już pod dachem i prezentuje się bardzo uroczo. Stawiają ją sami włościanie. Firma Gülchersa z Opawy ma w tych dniach przysłać swoich robotników dla przeprowadzenia urządzeń do światła elektrycznego, którem plac cały będzie od czasu do czasu oświetlony. Informacye, co do udziału gości wystawowych brzmią pomyślnie. Kolej Lwowsko-Cz. J. zażądała od komisyi 30.000 biletów wstępu, które każdy, pragnący korzystać ze zniżenia kolejowego w czasie wystawy, będzie musiał nabywać przy kupnie biletu jazdy. Obiecuje się też mnóstwo gości z Rumunii i z Bessarabii. Magistrat wydał do właścicieli hotelów i restauracyj rozporządzenie, w którem przypomina, aby ceny mieszkań, napojów i pokarmów były natychmiast umieszczone we wszystkich lokalach, oraz miały potwierdzenie magistratu.

* **Międzynarodowy targ zbożowy w Wiedniu.** Czternasty z rzędu dorocznych targów zbożowych międzynarodowych w stolicy Austryi, odbędzie się, jak już wiadomo, dnia 30 i 31 sierpnia. Zebrania odbywać się będą w rotundzie Prateru, a pierwsze z nich przypadnie dnia 30 o godzinie 10 rano. Na zebraniach odczytane zostaną sprawozdania o stanie urodzajów tegorocznych we wszystkich prawie krajach europejskich, oraz w Indyach i Ameryce północnej.

Zarząd wydaje corocznie drukiem rodzaj sprawozdania w osobnej książce, w której powyższe dane zwykle są zamieszczane.

Zarząd targu stanowi komisya międzynarodowa, pod prezydencyą prezesa giełdy produktowej wiedeńskiej W. Naschauera.

* **Nafta w Kongresówce.** Pisma warszawskie wspominają od czasu do czasu o biegu poszukiwania źródeł nafty, prowadzonego na terytoryum wsi Wójczy w Stopnickiem, nieopodal Wisły. Dotychczas poszukiwania te uskutecznione były na dość skromną skalę, z powodu braku odpowiednich kapitałów potrzebnych do rozwinięcia tak wielkiego przedsięwzięcia, do którego chciało już przystąpić konsorcyum zagranicznych kapitalistów, ale pod warunkiem, że im grunta naftodajne odstąpione będą na własność. Dzisiaj przecież rzeczy mają się zmienić na lepsze, albowiem technicy, eksploatacyą zajęci, potrafili przedsiębiorstwem naftowem zainteresować pierwszorzędnych finansistów i techników polskich. Rozebrali oni w tych dniach między siebie pewną ilość udziałów po 5.000 rs. na racyonalne i szeroko pojęte poszukiwania na terytoryum Wójczy, oraz na gruntach wsi okolicznych.

Wiedeń, 17 sierpnia. (*Telegram Gazety Lwowskiej*). Na wczorajszy targ bydła rzeźnego przypędzono ogółem 4405 sztuk wołów, między temi galicyjskich i bukowińskich 2340, węgierskich 1123, niemieckich 942. Ogólny przypęd był o 609 sztuk większy niż zeszłego tygodnia. Z Galicyi i Bukowiny przypędzono 512 więcej niż w zeszłym tygodniu. Skutkiem wielkiego przypędu lekki towar był płacony nieco taniej. Płacono za woły opasowe galicyjskie po 52 zł. do 60 złr., węgierskie po 52 do 59 złr., niemieckie po 54 do 62 złr., woły z paszy po 50 do 55 zł., byki i krowy po 48 do 54 zł., za 100 kilogramów martwej wagi.

OSTATNIA POCZTA

Zwłoki Najd. Arcyksiężniczki Henryki Maryi Immaculaty najmłodszej Córki Najd. Arcyksięcia Karola Salwatora, urodzonej d. 20 lutego 1884 w Wiedniu, zostały przywiezione w nocy z 15 na 16 do stolicy i po pobłogosławieniu złożone w grobach cesarskich w kościele OO. Kapucynów.

Wiedeńska *Montagsrevue* zapisując głosy, jakie pojawiają się ciągle jeszcze z powodu zjazdu w Gastein, powątpiewa czy przyszło tam do jakichbądź układów, albowiem podstawy austro-niemieckiego przymierza, ułożone w jesieni 1879 r., nie potrzebują żadnej modyfikacyi, a przymierze to wymaga co najwyżej tylko czasowej formalnej prolongaty. — O ileby jednak obaj Monarchowie i ich kierujący ministrowie wciągnęli w sferę swej dyskusyi w Gasteinie stosunki zaprzyjaznionych z nimi państw do reszty mocarstw europejskich, to mogliby byli w ogólności tylko korzystne zrobić spostrzeżenia. Rozwodząc się następnie nad stosunkami Mocarstw, z pominięciem jednak stosunków między Niemcami a Francyą, pisze wyżej przytoczony dziennik, że idea francusko-włosko-rossyjskiej koalicyi, o której niepoprawni irredentyści ciągle marzą, pozostanie na zawsze mrzonką.

Pester Lloyd pisze: Relacye z prowincyi stwierdzają bez wyjątku, iż potężne wrażenie, jakie wywołało Najw. pismo odręczne do prezesa gabinetu Tiszy, nietylko utrzymuje się, lecz ciągle się wzmaga. Nawet w kołach wręcz nieprzyjaznych rządowi, manifestuje się to wrażenie w sposób bardzo dobitny, a wszędzie daje się uczuwać nieprzeparta potrzeba zamknięcia raz na zawsze epizodu nieszczęsnych nieporozumień pomiędzy ludem i wojskiem. Rozpaczliwe zabiegi nielicznych malkontentów, aby rozdmuchać na nowo zatarg, rozbijają się o zdrowy zmysł ludności.

Według *Pester Loyda* prezes gabinetu Tisza wyjedzie dnia 18 b. m. do Ostendy.

Kuryer Poznański pisze, iż nie ulega już wątpliwości, że ks. biskup Janiszewski, sufragan poznański i kanonik metropolitalny, złożony z tego urzędu przez trybunał dla spraw kościelnych w r. 1876 — został tak samo jak kardynał Ledóchowski zniewolony do rezygnacyi, którą też na początku bieżącego miesiąca przesłał do rąk ks. arcybiskupa Dindera.

Z Poznania donoszą, że poczynają się tam tworzyć na seryo spółki obywatelskie, celem nabywania zbiorowemi siłami zagrożonych majątków polskich. Jedna z takich spółek nabyła temi dniami

wystawioną na licytacyę wieś Chwałkowice za 151.000 marek.

W Prusach Zachodnich zamierza rząd utworzyć nowy powiat wąbrzeziński z oderwanych części polskich powiatów chełmińskiego, toruńskiego i brodnickiego, które przyłączone będą do niemieckiego jądra, wziętego z powiatu grudziądzkiego i suskiego. — W tych dniach była w Wąbrzeźnie komisya, zajmująca się tą czynnością, z prezesem regencyi Massenbachem na czele. Powiat ten ma być utworzonym z dniem 1 kwietnia r. prz.; bo poprzednio musi uzyskać zatwierdzenie sejmu pruskiego.

Chodzi tu o pozyskanie nowego okręgu wyborczego dla kandydata niemieckiego, i by utrudnić równocześnie wybór kandydatów polskich w powiatach chełmińskim, toruńskim i brudnickim.

Według depeszy z Belgradu skupczyna serbska zbierze się ponownie d. 17 października, głównie dla załatwienia budżetu na lata finansowe 1885/86 i 1886/87.

Donoszą urzędownie z Belgradu: Wszystkie doniesienia dzienników zagranicznych o rzekomych ruchach i koncentracyach wojsk serbskich są tendencyjne i bezwzględnie nieprawdziwe, a pochodzą one ze źródeł bułgarskich.

Prezes gabinetu Garaszanin rozpoczął dnia 15 b. m. kilkutygodniowy urlop dla poratowania zdrowia.

W prasie paryskiej wywiązała się nowa polemika z powodu doniesienia *France*, że stronnictwo oportunistów zamierza rozpocząć kampanię przeciw gabinetowi, w celu obalenia Freycineta. Przeciw pogłoskom tego rodzaju powstaje *Republique Française*, chociaż inne dzienniki donoszą, że w istocie pogłoska powstała ztąd, ponieważ umiarkowańsi członkowie parlamentarni odbyli kilka posiedzeń, na których uchwalono, ażeby wezwać rząd do zaniechania polityki radykalnej. Donoszą między innemi, że umiarkowane stronnictwo republikańskie ma nadto zamiar żądać, ażeby gabinet zniewolił ministra Boulangera do wzięcia dymisyi i pod tym jedynie warunkiem przyrzeka poparcie, bez którego rząd nie jest w stanie w parlamencie dokonać żadnej sprawy. — Prądy te pomiędzy członkami stronnictwa umiarkowanego, były także przedmiotem narad ministeryalnych w ciągu ostatniego posiedzenia tej rady. Ministrowie zachęcali Freycineta, ażeby już teraz wystąpił przy jakiej okazyi z mową polityczną; lecz prezes gabinetu nie mógł się zdecydować i oświadczył, że wystąpi z mową dopiero na kilka dni przed ponownem otwarciem sesyi parlamentarnej.

Sprawę nuncyatury watykańskiej w Chinach, chce Freycinet przedstawić do decyzyi parlamentowi.

Z Amsterdamu donoszą do pism zagranicznych, że wiadomości o istnieniu silnego stronnictwa socyalistycznego w Holandyi były przesadne. W doniesieniach tych, na podstawie ścisłego obliczenia rozmaitych żywiołów, twierdzą nadto, że rozruchy w Amsterdamie przypisać trzeba raczej różnorodności żywiołów, wśród których złe i dobre zarówno powodują się często namiętnością, gdy niespodzianie wybuchło zaburzenie, którego widownią był Amsterdam. Chociaż innym wydaje się nieprawdopodobnem, ażeby tak błahy powód, jak zakaz zabawy ludowej, prowadzić mógł do rozjątrzenia i walki, to jednak faktem jest, że tylko ten zakaz wywołał rozdrażnienie, gdyż klasy ludowe w ogóle nie łatwo rozstają się z tradycyjnemi nałogami.

Belgijscy socyaliści, przebywający w Paryżu, wysłali na niedzielę pięciu delegatów swojej grupy do Brukseli na manifestacyę, która się odbyła w dniu 15 bm

---

Times dowiaduje się, że gabinet konserwatywny postanowił zaniechać odbywania sesyi jesiennej i ma zamiar po zamknięciu obecnej kampanii parlamentarnej, odroczyć prace ustawodawcze aż do końca stycznia.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 17 sierpnia. *Pol. Corr.* donosi: Najj. Pan zaprosił naczelnego wodza armii angielskiej księcia Cambridge na manewry korpuśne we Wschodniej Galicyi. Książę przyjął zaproszenie i przybędzie na manewry z orszakiem wojskowym, w którym będą się znajdowali: szef sztabu generalnego Dive, major artyleryi Trotter, attachés wojskowi przy ambasadzie angielskiej w Wiedniu Keith i Fraser.

Wiedeń, 17 sierpnia. (*Tel. pryw.*) Lekarz kąpielowy w Krynicy dr. Zieleniewski w uznaniu wieloletniej i skutecznej działalności otrzymał tytuł radcy cesarskiego. Sędzia powiatowy w Mielcu Robert Leszczyński został mianowany sekretarzem sądu obwodowego w Nowym Sączu.

Wiedeń, 17 sierpnia. *Fremdenblatt* dowiaduje się, iż relacye wychodzącej w Würzburgu *Oesterr. Corresp.* o rzekomych układach w Kissigen i Gastein, polegają na dowolnych i bezpodstawnych kombinacyach.

Drezno, 17 sierpnia. Król i książę Jerzy przyjmowali wczoraj po południu posła austryackiego, który wręczył pismo Najj. Cesarza austryackiego, proszące o rękę księżniczki Maryi Józefiny dla Najd. Arcyksięcia Ottona (syna Najd. Arcyksięcia Karola Ludwika).

Petersburg, 17 sierpnia. (*Tel. pryw.*) Dzienniki tutejsze pisząc o nominacyi p. Maurocordato na posła Grecyi przy dworze rossyjskim uważają ją za symptomat wzmocnienia rossyjsko greckich stosunków.

Rzym, 17 sierpnia. (*Tel. pryw.*) Hr. Robillant w rozmowie z naczelnym redaktorem *Gazetta di Torino* dał do zrozumienia, iż podróż swą do Wiednia odłożył na później.

Londyn, 17 sierpnia. Według dziennika *Standard* rząd postanowił wycofać jak najrychlej z Afganistanu komisyę angielską, wysłaną dla uregulowania granicy, chociaż rządy Rossyi i Anglii nie porozumiały się jeszcze wcale co do spornych punktów

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 16 sierpnia 1886, godzina 1 min. 45. Alp. Tow. gorn. 27·75 Węg. akcye kredyt. 291·75, Akcye anglo-austr. 112·75, Akcye banku Union 73·20, Akcye kolei Karola Ludwika 191·50, Akcye kolei północnej 227·25, Akcye kolei południowej 115·10, Akcye kolei Alföld 192·50, Akcye kolei Elżbiety 228·60, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 228·50, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 177·25 Wiedeńskie losy 125·75, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacyie państw. w złocie —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 105·25, Losy regulacyi Cisy 126·80, Losy tureckie —·—, Węgierska renta 108·60, Akcye związkowego banku 103·25, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei państwowej —.—, Rubel papierowy 1·22·75 Węgierskie losy 121·50, Marka niemiecka —·—, kolej Karola Ludwika —.—, Akcye tytoniowe 59·25, Akcye Banku dla krajów koronnych 217·25. — Usposobienie ciche.

Wiedeń, 16 sierpnia 1886, godzina 5 minut 25. Akcye kredytowe —·— Anglo-Austr. —·—, Unionbank —·—, Kolej Karola Ludwika —·—, Południowa —·—, Renta papierowa —·—, Galic. listy zastawn —.— Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·— Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy zroku 1883 —·—, Napoleondor —·—.—, Rubel papierowy —·—, Usposobienie —.

Wiedeń, 17 sierpnia 1886 r. godzina 10 min. 10. Akcye kredytowe 282·30, Anglo-Austr. —·—. Unionbank —·— Kolej Karola Ludwika 191·25, Południowa —·—, Renta papierowa —·—, Galic. listy zastawne —·— Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·— 4½% listy zastawne banku krajowego 96·25, 4½% pożyczka krajowa z 1883 roku 96·—, Napoleondor 9·99. Rubel papierowy 1·22¾. Usposobienie ciche.

Telegramy zbożowe z dnia 16 sierpnia 1886. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogr. —·— do —·— zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·—, zł., owies —·—, do —·—; okowita za 10.000 litr procent 25·75 do 26·— złr. Szczecin.: Pszenica —·—, rzepik —·— pirytus —·— kukurudza —·—, Kolonia —·— Budapeszt: Pszenica 100 kilogr. na jesień 8·60 do 8.62 zł., rzepak (sierpień-wrzesień 39·—, do —·—, zł. Berlin: Pszenica żółta (sierpień) 159·— do —·—, żyto —·— —.—m. spirytus 38·75 rzepakowy olej —·—, Paryz: mąki 159 kilogr. 50·50 fr., olej rzepakowy —·— fr. spirytus —·—, fr. Wrocław: Pszenica —·—, żyto —·—, owies Pszenica —·—

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki**

Przyjechali do Lwowa

dnia 17 sierpnia 1886.

Hotel George'a.

Pp. S. Wiśniewski z Kołomyi, J. Br. Rotwiler z Ditkowic, T. hr. Komorowska z Bilinki, A. Schwarz z Tarnopola.

Hotel Europejski.

Pp. A. Maternowski z Tyczyna. J. Maternowski z Tyczyna, K. Malinowski z Tarnopola, F. Böheim z Wiednia, J. A. Ischerwood z Krościenka, E. Hauch z Wiednia.

Hotel Francuski.

Pp. ks J. Puzyna z Rossyi, S. Manasterski z Rohatyna, Dor. A Kosiba z Tarnopola, K. Ranvid z Rossyi, A hr. Dzieduszycki z Podhorec, J. Kossuch z Budapesztu, J. Railing z Monachyum.

Hotel Angielski.

Pp. P. Zwalakowski z Rossyi, F. Jastrzębski z Ustrzyk, J. Höllering z Wiednia, E. Smetana z Smiechowa, K. Bryk z Jarosławia.

Pociągi kolejowe

Odchodzą ze Lwowa:

od 1 czerwca 1886.

podług zegara lwowskiego.

Do Krakowa: o godz. 2 minut 25 po połud. pociąg kuryerskij o godz. 10 min. 44 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 4 min. 10 rano pociąg osobowy, o godz. 4 min. 50 po południu pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk z głównego dwoca o godz. 4 minut 8 po połud. pociąg kuryerski, o godz. 6 min. 10 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 38 po południu pociąg mięszany i o godz. 10 min. 25 wieczór pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk: z dworca **Podzamcze** o godz 6 min. 23 rano pociąg pospieszny o godz. 1 min. 8 po południu pociąg mięszany, o godz. 10 min. 55 wieczór pociąg mięszany.

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 20 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 22 w południe i o godz. 11 min. 6 w nocy pociąg mięszany.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 16 sierpnia 1886.

	płacą walutą		żądają austr.	
	złr.	ct.	złr.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	190	50	194	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	227	—	230	50
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	278	—	283	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	215	—	220	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Tow. kredyt. galic. 5 prc. w. a.	101	75	102	75
„ „ „ 4 prc. w. a.	96	10	97	10
„ „ „ 5 prc. okresowe	101	75	102	75
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41½ l.	93	75	95	—
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los. 51 l.	96	—	97	—
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	103	20	104	20
„ „ „ 5 pr. w. a.	99	90	100	90
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	102	—	103	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 prc.) 3 pr. w. a. w likwidacyi			54	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) 2½ pr. w. a. w likwidacyi			50	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. rol. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	104	70	105	70
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańsk. (daw. 6 pr.) 3 pr. wa.	—	—	—	—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi	99	75	100	75
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	103	50	104	75
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4½ pr. wa	95	50	96	50
5. Losy miasta Krakowa	17	50	19	50
„ „ Stanisławowa	27	50	31	—
6. Monety				
Dukat holenderski	5	83	5	93
Dukat cesarski	5	86	5	96
Napoleondor	9	95	10	05
Półimperyał	10	31	10	41
Rubel rossyjski srebrny	1	54	1	64
„ „ papierowy	1	21½	1	23½
100 marek niemieckich	61	45	62	10
Srebro	—	—	—	—
Kupony w srebrze	—	—	—	—

(bez kupona bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

z dnia 14 sierpnia 1886.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listop ad	85.60	85.75
luty-sierpień	85.65	85.80
Jednolity dług państwa w srebrze. styczeń-lipiec	86.50	86.65
kwiecień-październik	86·50	86.65
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k. 4 pr.	132.—	133.—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	141.50	142.—
„ „ 1860 po 100 złr. 5 pre.	140.75	141.25
„ „ 1864 po 100 złr.	169 50	169.75
„ „ 1864 po 50 złr.	168.25	168 75
Renty Com. po 42 lir. austr.	57.—	— —
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	161.—	161.50
Renta papierowa 5 prc. z r. 1881	102.25	102.45
Austr. renta zł. wolna od podat. 4pre	121.10	121.30

2. Obligacye indemn. 5 prc. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	109.—	—.—
Bukowiny	105.50	—.—
Galicyi	105.20	105.80
Niższej Austryi	109.—	110.—
Siedmiogrodu	105.70	106.—
Węgier	105.25	105.75

3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	112.80	113.20
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	283.—	283.30
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	536.—	540.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. hau. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	— —	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 zł.		—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł. wpł. 50 pr.	217.—	217.40
Banku austro-węgiersk. a 600 zł.	871.—	873.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	387.—	389.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	246.25	246.75
Kol. Preszow-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2270	2280
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	191.—	191.50
Lwow.-Czern. kolei po 300 zł. wa. war.	229.—	229 50

	płacą	żądają
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	227.90	228·20
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a	115.50	115.75
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	178.75	179 25

4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem 4½ pr. w złocie w 50 l.	101.40	101.80
„ „ „ premiowe po 3 prc.	—.—	—.—
Gal. zak. kr. ziem Krak. los w 18 l. 6 pr.	99.50	100.50
„ „ „ w 20 l. 7 pr.	102.50	103.—
„ „ „ w 36 l. 5½ pr.	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	96.40	—.—
„ „ „ po 5 prc.	102.—	—.—
„ „ „ „ po 5 prc. w 37 latach zwrotne	102.—	—.—
Banku krajow. 4½ pr. wa. los w 51½ l.	96.50	97.—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 proc. w. a. I emisyi	100.—	100.50
Gal. banku hip. po 6 prc.	—.—	103.40
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 prc.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. po 5 prc.	100.90	101.10
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ prc	—.—	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ prc.	101.80	102.30

5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	102.25	102.75
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex) a 300 zł. 5 prc. w srebrze	103.25	—.—
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	99.—	99.30
„ „ po 100 zł. w. a.	117.—	117·50
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ prc.	101.20	101.50
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal)	100.50	100.75
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 zł. 4 prc. w srebrze z r. 1884	84.10	84.50
z r. 1884	93.70	94.—
z r. 1868	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	101.50	102.—

6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	179.50	180.—
Clarego po 40 zł. m. k.	44.—	45.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	118.75	119 25
Keglevicha po 10 zł. m. k.	23.—	—.—

	płacą	żądają
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	18.20	18·60
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł	20.75	21.25
Pożyczka miasta Budy do 40 zł. w. a.	46.—	46.50
Palfiego po 40 zł. m. k.	45.—	45.50
Czerwon. krzyża austr. Tow. po 10 zł.	14.90	15.20
„ „ węgiersk. „ po 5 zł	9.30	9.60
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	20.—	20.50
Salma po 40 zł. m. k.	57·50	58.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	57.25	57.75
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	30 —	—.—
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	137.—	—.—
„ po 50 zł. w. a.	69.—	70.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	34.—	34.50
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	44.—	44.50

7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt	126.05	126.40
Paryż za 100 fr.	49.92.50	50.05.—

Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.93.—	5.95.—
„ pełnej wagi	5.91.—	5.93.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.99.—	10.—.—
Rossyjski imperyał	10.31.—	10.33.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński dnia 16 sierpnia 1886.

	złr.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	85	55
„ „ „ w srebrze	86	40
Renta w złocie	121	—
5 prc. austr. renta marcowa	102	25
Akcye banku wiedeńskiego	869	
„ „ kredytowego	282	80
Londyn	126	—
Srebro		
Napoleondor	9	98½
Dukat cesarski men.	5	92
100 marek niemieckich	61	70

DZIENNIK URZĘDOWY.

Konkursa.

Z. 10583. (5590 2—3)

Die Landwehr-Offiziers-Aspiranten-Schulen in Wien, W. Neustadt, Graz, Prag und Innsbruck werden, nach Maßgabe der erfolgenden Anmeldungen, für das Schuljahr 1886/7 am 1. December 1886 wieder eröffnet und wird die Etablirung weiterer derlei Schulen in anderen Landeshaupt- und sonstigen größeren Städten im Falle sich eine genügende Anzahl von Aspiranten meldet, auch für dieses Schuljahr in Aussicht genommen.

Der Zweck dieser Anstalten besteht in der Heranbildung von Personen der k. k. Landwehr und von sonstigen, der Wehrpflicht nicht unterliegenden Bewerbern zu Offizieren im nicht activen Verhältnisse.

Hiezu werden, wie bisher, Abend- und nach Maßgabe der diesbezüglichen Anmeldungen, auch Tages-Curse eröffnet.

Der Umfang der in diesen Cursen zum Vortrage gelangenden Gegenstände gründet sich auf den für die Schulen der Einjährig-Freiwilligen normirten Lehrplan.

Der Unterricht in sämmtlichen Gegenständen, sowie die erforderlichen Lehrbücher, werden unentgeltlich geboten und auch die Schreib- und Zeichen-Requisiten kostenfrei verabfolgt.

Der Unterricht beginnt am 1 Dezember und währt bis letzten August; der Monat September ist für die Vornahme practischer Uebungen bestimmt; in der ersten Hälfte des Monats October finden die Schluß-Prüfungen statt. Dem theoretischen Unterrichte in den Abend-Cursen werden durchschnittlich 2—3 Stunden täglich und zwar vornehmlich die Stunden von 6—9 Uhr Abends an Werktagen, dann die Vormittage der Sonn- und Feiertage gewidmet werden.

Den Aspiranten, welche ohne Inanspruchnahme einer anderen, als der im vorstehenden Alinea 5 gewährten Begünstigung die Ausbildung zum Offizier des nicht activen Standes anstreben, bleibt die Wahl des Schulortes überlassen.

Die ärarische Verpflegung während der Frequentirung einer Offiziers-Aspiranten-Schule kann grundsätzlich nur Aspiranten aus dem Mannschaftsstande der nicht activen k. k. Landwehr zugewendet werden.

Die hierauf reflectirenden Aspiranten dieses Verhältnisses, bei welchen die freie Wahl des Schulortes (Alinea 7) entfällt, werden, im Falle ihrer allgemeinen Eignung, von den zuständigen Bataillons-Commanden rechtzeitig einberufen und behufs der Frequentirung des Tages-Curses an einer vom k. k Ministerium für Landesvertheidigung bezeichnet werdenden Offiziers-Aspiranten-Schule, einem der im betreffenden Schulorte etablirten Instructions-Cadre in Verpflegszutheilung übergeben.

Die eventuelle Absendung dahin erfolgt auf ärarische Kosten.

Auf die Dauer der vorgedachten Zutheilung erhalten diese Aspiranten — gleich den, dem Präsenzstande der Cadres entnommenen — die chargenmäßigen Gebühren und treten in den Genuß der den Frequentanten der k. k. Cadeten-Schulen zugestandenen Begünstigungen.

Die in der Schule zugebrachte Zeit wird allen im Landwehrverbande stehenden Frequentanten auf ihre Landwehr-Dienstpflicht zwar nur einfach, aber als active Dienstzeit dann angerechnet, wenn sie den Tages- oder Abend-Curs in seinem vollen Umfange, rücksichtlich der Dauer sowohl, als der sämmtlichen Lehrgegenstände — ohne Unterschied ob auf Rechnung des Landwehr-Etats oder auf eigene Kosten, — frequentirt haben

Aufnahms - Modalitäten.

1. Die Aufnahme in eine Landwehr-Offiziers-Aspiranten-Schule ist von dem Nachweise einer entsprechenden Vorbildung, eines makellosen Vorlebens und einer dem Ansehen des Offiziersstandes angemessenen Lebensstellung (Erwerbs-Beschäftigung) abhängig.

Alle Bewerber haben demnach die Zeugnisse über die zurückgelegten Studien, jene vom nicht activen Stande der k. k. Landwehr oder vom Civilstande auch Zeugnisse über ihre Unbescholtenheit sowie über ihre gesellschaftliche Stellung beizubringen, welch' letztere von der politischen oder Sicherheits-Behörde des Aufenthaltsortes des Bewerbes auszustellen sind und sich auf jenen Zeitraum zu erstrecken haben, welchen der Betreffende, seit dem Austritte aus der Schule im Civilstande, beziehungsweise im nicht activen Verhältnisse zugebracht hat.

Aspiranten aus dem Civilstande haben auch das Geburtsjahr, den Geburtsort, die Heimatszuständigkeit und weiters nachzuweisen, daß sie der Stellungspflicht vollkommen Genüge geleistet haben und nicht Landwehrpflichtig sind.

2. Die nach Vorstehendem instruirten Gesuche der dem nicht activen Stande der k. k. Landwehr angehörenden Bewerber sind bis 1. October l. J. beim Commando des grundbuchszuständigen Bataillons, jene der Bewerber aus dem Civilstande aber beim Commando jenes Bataillons einzubringen, in dessem Bezirke sie sich aufhalten.

Wien, am 11 Juli 1886.

Vom k. k. Ministerium für Landesvertheidigung.

L. 809 (5920 1—3)

Celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich przy szkołach okręgu gorlickiego.

A. Przy szkołach etatowych z płacą 300 złr. i wolnem pomieszkaniem:

a.) w powiecie Gorlice.
1. „ Sipinkach.
2. „ Małastowie.
3. „ Ropie.
4. „ Strzeszynie.
5. „ Zdyni.

b.) Powiecie Grybowskim:
6. w Brunarach wyżnich.
7. „ Jastrzębi.

B. Przy szkołach filialnych z płacą 250 złr. i wolnem pomieszkaniem.

a.) w powiecie Gorlickim.
8. w Czarnem.
9. „ Klimkówce.
10. „ Krywy.
11. „ Łosin.
12. „ Męcinie wielkiej.
13. „ Nowicy.
14. „ Ropnicy ruskiej.
15. „ Rzepienniku marciszewskim.
16. „ Rzepienniku suchym.
17. „ Szalowy.
18. „ Wołowcu.

b.) powiecie Grybowskim.
19. w Białej niżniej.
20. „ Królowy wyżniej.
21. „ Smietnicy.

Podania należycie udokumentowane z dołączeniem tabeli kwalifikacyjnej i wykazu lat służby wnosić należy do c. k. Rady szkolnej okręgowej do 15 września 1886.

Gorlice, dnia 9 sierpnia 1886.

Przewodniczący c. k. Starosta.

L. 22313 (5923 1—3)

Konkurs na posady:

a) komisarza pocztowego IX rangi.

b.) koncepisty pocztowego X rangi we Lwowie.

Podania należy wnieść w przeciągu czterech tygodni w c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwow, dnia 14 sierpnia 1886.

Kuratele.

L. 4428 (5891 1—3)

Józefa Dutkiewicz żon. Ferdynanda Dutkiewicz uznaną zostaje za umysłowo chorą i ustanawia się dla niej kuratorem dra. Józefa Bylinę adwokata w Gródku.

C. k sąd powiatowy

Gródek, 10 maja 1886.

Licytacye.

L. 5051. (5929 1—3)

Sprostowanie edyktu.

W umieszczonym, w numerach 160, 161, 162 „Gazety Lwowskiej“ edykcie ck. sądu powiatowego w Winnikach z dnia 15 kwietnia 1886 l. 1503 w sprawie egzekucyjnej Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Alojzyi Knee pto 531 zł. 5 ct. zaszła omyłka drukarska, albowiem drukowano zamiast „Alojzyi Knee „własnej“ „Alojzyi Krojce, co się niniejszem prostuje.

C. k. sąd powiatowy

Winniki, 23 lipca 1886.

L. 3785 (5916 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Nadwórnie czyni wiadomo, że w sprawie kasy oszczędności w Stanisławowie przeciw Salamonowi Witteles o 23 zł 75 ct. a. w. z pn. na dniu 24 sierpnia, 23 września i 18 listopada 1886, każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod l. 483 w Nadwórnie położonej, ciała tabularnego niestanowiącej.

Cena kupna 936 zł. aw.

Zakład 94 zł. aw.

Warunki licytacyjne można w ts. registraturze przeglądnąć.

Nadwórna, 18 lipca 1886.

L. 4371 (5896 1—3)

C. k sąd powiatowy w Radziechowie wiadomo czyni, że w dniach 26 sierpnia i 13 października 1886 godzina 10 rano odbędzie się w sprawie towarzystwa zaliczkowego przeciw Schulimowi Scharfowi o 366 zł. egzekucyjna licytacya realności pod lc. 468 wykazem hipotecznym 511 księgi gruntowej Radziechów objętej, Schulima Scharf własnej.

Gdyby na powyższych 2ch terminach realność ta za cenę szacunkową sprzedaną być nie mogła, wyznacza się celem ułożenia warunków ułatwiających termin na 13 października godz. 3 popołudniu.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 2200 zł.

Wadyum wynosi 220 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono Zdzisława Więckowskiego notaryusza w Radziechowie.

C. k. sąd powiatowy.

Radziechów, 30 czerwca 1886.

L. 618 (5910 1—3)

Dnia 24 września, dnia 25 października i dnia 26 listopada 1886, każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w tut. sądzie egzekucyjna licytacya realności pod nk. 21, 80 w Zagórzanach położonych wkhl. 21, 80 objętych dłużników, a mianowicie spadkobierców Andrzeja Kulińskiego, jako to: Wiktoryi i małol. Jana — Maryi — Joanny, Katarzyny i Anny Kulińskich, tudzież Franciszka Kulińskiego własnych, na pokrycie pretensyi galicyj. zakładu kredyt. włościańskiego we Lwowie w kwocie 240 zł. 71 ct., ex majori 300 zł. aw. z pn.

Cena wywołania co do każdej realności wynosi 500 zł., zaś wadyum 50 zł. aw.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w tutsz. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony miejscowy c. k. notaryusz p. Bruno Rogalski.

C k. sąd powiatowy.

Dobczyce, 25 marca 1886.

L 928 (5908 1—3)

Dnia 24 września, 25 października i 26 listopada 1886, każdym razem o godzinie 10tej rano, odbędzie się w tut. sądzie egzekucyjna licytacya realności pod nk. 18 w Żerosławicach położonej, wyk. hip. l. 17 objętej, dłużniczki Reginy z Błażejowskich Dziedzic własnej, na pokrycie pretensyi gal. Zakładu kredyt. włośc. we Lwowie, w kwocie 150 zł. wa. zpn.

Cena wywołania wynosi 250 zł., zaś wadyum 25 zł. a. w.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w ts. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony miejscowy c. k. notaryusz p. Bruno Rogalski

C. k. sąd powiatowy

Dobczyce, 31 marca 1886.

L. 4614. (5917 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Nadwórnie czyni wiadomo, że w sprawie Kasy oszczędności w Stanisławowie przeciw Joslowi i Feidze Witteles o 76 złr. 50 ct. a.w. z pn. na dniu 24 sierpnia 1886, 23 września 1886, 18 listopada 1886, każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod lk. 174, w Nadwórnie położonej, ciała tabularnego stanowiącej.

Cena kupna 3037 zł. a. w

Zakład 304 zł.

Warunki licytacyjne można w ts. registraturze przeglądnąć.

Nadwórna, dnia 16 lipca 1886.

L. 4198 (5894 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Radziechowie wiadomo czyni, że w dniach 26 sierpnia, 13 października i 17 listopada 1886 o godzinie 10tej rano, odbędzie się w sprawie Towarzystwa zaliczkowego w Radziechowie przeciw Simchemu Hersz Ordowerowi, o 75 zł. i dalszych, egzekucyjna licytacya realności pod lk. 99 wykazem hipotecznym l. 431 księgi gruntowej Radziechów objętej, Simchy Hersz Ordowera własnej.

Na pierwszych dwóch terminach zostanie ta realność tylko za cenę wywołania lub wyżej, przy trzecim terminie i niżej, jednak tylko za kwotę równającą się sumie wszystkich długów hipotecznych sprzedaną.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 800 zł.

Wadyum wynosi 80 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono Zdzisława Więckowskiego, notaryusza w Radziechowie.

C k. sąd powiatowy.

Radziechów, 30 czerwca 1886.

L. 2336. (5903 1—3)

C k. sąd powiatowy przedsięweźmie w dniach 23 września i 25go października 1886, każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjną sprzedaż realności pod lwh. 472 w Chrzanowie położonej, Tomasza i Jadwigi Piskorczyków własnością będącej, celem zaspokojenia pretensyi Berka Siegmana jako cessyonaryusza Jana i Wiktoryi Tomczyków, w kwocie 80 zł. z pn.

Cena wywołania wynosi 255 zł.

Wadyum 25 zł.

Akt oszacowania i wyciąg hipoteczny, przejrzeć można w sądzie.

Zarazem zawiadamia sąd niewiadomego z miejsca pobytu wierzyciela Jana Młostka, że celem doręczenia mu uchwały licytacyjnej z dnia 25 kwietnia 1885 l. 2336 i dalszych, ustanowił dla niego kuratorem adw. dra Myszkowskiego w Chrzanowie, któremu zatem do ochrony praw swoich potrzebnej informacyi udzielić ma, unikając skutków z zaniedbania tego wyniknąć mogących.

Chrzanów, dnia 25 kwietnia 1885.

L. 7669. (5904 1—3)

Celem zaspokojenia sumy 160 złr. od Jakóba Tomery, Salomonowi Gutterowi się należącej, odbędzie się w dniach 27 września i 20 października 1886. każdym razem o godzinie 10 rano w gmachu sądowym publiczna licytacya posiadłości pod lwh. 14 w Libiążu wielkim, dłużnika własnej.

Cena wywołania 300 zł.

Wadyum 30 zł.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych, można przejrzeć w registraturze.

Chrzanów, dnia 28 czerwca 1886.

L. 818. (5902 1—3)

Dnia 21 września 1886, 26 października 1886 i 30 listopada 1886 o godzinie 11½ rano, odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod lk. 311 księgi gruntowej, gminy Iwkowa objętej, Józefa Piechowicza własnej, na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie, celem zaspokojenia 5 rat po 27 zł. 8 ct. i reszty kapitału 406 zł. 38 ct w. a. z pn

Cena wywołania 600 zł.

Wadyum 60 zł.

Wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne, przeglądnąć można w registraturze.

Termin do ułożenia lżejszych warunków wyznacza się na 30 listopada 1886 o 4 po południu.

C. k. sąd powiatowy.

Brzesko, 16 maja 1886.

L. 6912 (5900 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Samborze ogłasza, że w dniach: 23 września i 7 października 1886, każdym razem o godzinie 10tej przed południem odbędzie się w tymże sądzie na rzecz Kasy oszczędności miasta Sambora, celem zaspokojenia resztującego kapitału 3155 zł. 33 ct. a w. z pn. i zaległych rat po 200 zł. a w. z pn., przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę realności lk. 145 d/18 i 19 n. w Samborze, dzielnicy Lwowskiej położonej, Ludwiki Koszowskiej własnej.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 10689 zł 15 ct. aw., zaś wadyum 10 proc. takowej.

Realność ta zostanie sprzedaną na tych terminach tylko poniżej lub za cenę szacunkową, a gdyby na tych terminach ceny szacunkowej nie uzyskano, natenczas odbędzie się na dniu 9 października 1886 termin, celem ustanowienia lżejszych warunków.

Tych wierzycieli, którzyby po dniu 25 marca 1886, jako dniu wydania wyciągu tabularnego prawo hipoteki na tej realności uzyskali lub którymby uchwała licytacyjna wcale nie lub nie należycie doręczoną została, uwiadamia się przez ustanowionego kuratora adw. dra Wołosiańskiego z substytucyą adw. dra Fiternika w Samborze za mieszkałych i edykta.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt ocenienia, można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Sambor, 27 lipca 1886.

L. 7609 (5897 1—3)

Sokalski c. k. sąd powiatowy ogłasza niniejszem, rozpisano na dnie 6 września 1886, 11 października 1886, i 15 listopada 1886, zawsze o godz. 10 rano w gmachu sądowym odbyć się mającą przymusową publiczną sprzedaż, majętności objętej wyk. hip. l. 16, gminy kat. Kopytów dłużnika Marcina Dmuchowskiego własnej, celem zaspokojenia pretensyi wysokiego skarbu, w ilości 203 złr. 31 ct.

Cena wywołania stanowi cena szacunkowa sprzedać się mającej majętności, w ilości 2715 złr. wadynm kwota 271 zł. 50 ct.

W pierwszym i drugim terminie nabyć można tą majętność tylko za cenę wyższą lub przynajmniej nie niższą od ceny szacunkowej, na trzecim zaś i poniżej tej ceny.

Wyciąg, tabularny akt oszacowania i reszta w całości przytoczonych warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tutejszego sądu, kuratorem niewiadomych wierzycieli został zamianowany p. adw. dr Wejda.

Sokal dnia 10 czerwca 1886.

L. 4913 (5664 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Tłumaczu udziela do powszechnej wiadomości że wsprawie egzekucyjnej kasy oszczędności w Stanisławowie, przeciw Markusowi Benjaminowi Hafter i Freidziez Hafterów Adlerowej, Natanowi Hafterowi o zapłacenie 156 złr. 75 ct. 156 złr. 75 ct. 2966 złr. 10 ctn. zpn. odbędzie się w dniach 30 września 1886, 29 października i 30 listopada 1886, każdym razem o godz. 10 rano publiczna sprzedaż realności pod Nr. 2|269 i 2|233 w Tłumaczu, ciało tabularne stanowiące, z tem że realność ta na pierwszych dwóch terminach za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim zaś niżej takowej najwięcej ofiarującemu zprzedane zostaną.

Cenę wywołania stąnowi kwota 6000 złr.

Wadyum 600 złr.

Reszta warunków licytacyjnych tudzież akt oszacowania są w ts. registraturze do przejżenia

C. k. sąd powiatowy
Tłumacz. 3 czerwca 1886.

L. 9035 (5770 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu ogłasza, że celem zaspokajenia zaległych rat pożyczkowych 262 złr. 50 ct. i 262 złr. 50 ct. zpn., odbędzie się na rzecz c. k. uprzyw. galicyjskiego akcyjnego Banku hipotecynego we Lwowie, publiczna licytacyjna sprzedaż dóbr tabularnych Ruszelczyce I i II czyli Ruszelczyce górne i dolne, wedle wykazu hipotecznego tegoż sądu l. 199 i 200 poz. 6 i 7 karty b. dłużnika Stanisława hr. Konarskiego własnych, w trzech terminach a to dnia 14 października 1886, dnia 11 listopąda 1886 i dnia 16 grudnia 1886. każdym razem o godzinie 10 rano w biurze sądowem Nr 18.

Cenę wywołania stanowi wartość tych dóbr przyjęta w sumie 64.480 złr.

Wadyum wynosi 6.448 złr.

Na powyższych terminach dobra niżej ceny wywołania sprzedane nie będą.

O tem zawiadamia się znanych wierzycieli do rąk własnych zaś, tych wierzycieli hipotecznych którzyby po dniu 17 kwietnia 1886 jako dniu nadania wyciągu tabularnego prawa rzeczowe do licytowanych dóbr nabyli lub którymby uchwała licytacyjna albo późniejsze uchwały w tej sprawie nie dość wcześnie albo wcale nie mogły być doręczone do rąk kuratora adwokata dra. Czaykowskiego w Przemyślu.

Przemyśl, 7 lipca 1886.

L. 20402 (5840 3—3)

C. k. kołomyjski sąd powiatowy m. delegowany sprzeda dnia 3 września 1886, i dnia 8 października 1886 o godz. 9 rano przynajmiej za cenę szacunkową 200 złr. wa. dnia 12 listopada 1886 godz. 9 rano zaś za jakąkolwiek cenę nie niższą atoli od sumy wierzytelności uprzywilejowanych i hipotecznych najwięcej ofiarującemu realność Pańka Kosiwczuka wykazem hipot. l. 171 księgi gruntowej Werbiąża wyższego objęta celem zaspokojenia pretensyi Hersza Ratha w kwocie 30 złr. z przynależytościami.

Zakład wynosi 20 złr.

Do ułożenia warunków ułatwiających sprzedaż wyznaczono termin na 12 listopada 1886 godz. 3 po południu.

Resztę warunków i akt opisania i ocenia można przejrzeć w Registraturze.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych p. adwokat Herdliczko w Kołomyi.

Kołomyja, 20 marca 1886.

L. 3250. (5781 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Gorlicach rozpisuje na zaspokojenie wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Gorlicach w kwocie 179 zł. ponowną publiczną egzekucyjną sprzedaż realności w Bartnem położonej, ciało tabularne liczbą wykazu 56 objęte stanowiącej, Dmitra Lizaka własnej w dwóch terminach a to na dzień 27 września i 25 października 1886 każdym razem o godz. 10 rano w Gorlicach.

Cena wywołania 430 zł.

Wadyum 43 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół oszacowania i wyciągi hipoteczne przejrzeć można w tut. registraturze.

Gorlice, 5 lipca 1886.

L. 7065 (5779 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Gorlicach rozpisuje na zaspokojenie wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Gorlicach w kwocie 180 zł. ponowną publiczną egzekucyjną sprzedaż realności w Bartnem położonych, a mianowicie ciała hipot. wykaz. hip. l. 35 objętego Leszka Chwalika, ciała hipot. wyk. hip. l. 33 objętego Osyfa Kuziaka, połowy ciała hip. wyk. 40 objętego, Petra Borysiewicza w dwóch terminach, a to na dzień 27 września i 25 października 1886 każdym razem o godzinie 10 rano w Gorlicach.

Cena wywołania 922 zł. 50 ct.

Wadyum 92 zł. 25 ct.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół oszacowania i wyciągi hipoteczne przejrzeć można w tut. registraturze.

Gorlice, 5 lipca 1886.

L. 3333 (5780 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Gorlicach rozpisuje na zaspokojenie wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Gorlicach w kwocie 150 zł. ponowną publiczną egzekucyjną sprzedaż realności w Bartnem położonej, a mianowicie ciała tabularnego wyk. hip. l. 65 ojętego, Dańka i Eufrezyny Madzików własnego w jednym terminie na dzień 11 października 1886 o godz. 10 rano w Gorlicach.

Cena wywołania 340 zł.

Wadyum 34 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół oszacowania i wyciągi hipoteczne przejrzeć można w tut. registraturze.

Gorlice, 5 lipca 1886.

L. 8939 (5774 3—3)

Sąd miejsko delegowany rzeszowski ogłasza, iż w dniach 22 października, 23 listopada i 21 grudnia 1886 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności pod lk. 60 w Przybyszówce położonej wedle wyk. hip. 139 gminy katastr. Przybyszówka, Agnieszki Koconiowej i małol. Wojciecha, Michała, Jana, Pawła i Jadwigi Koconiów własnej, na zaspokojenie galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego o 500 zł. aw. z pn. w pierwszych dwóch terminach za cenę szacunkową 1300 zł. w. a. lub wyżej tejże, zaś w trzecim terminie także poniżej takowej, jednak nie niżej jak za 1050 zł.

Wadyum wynosi 130 zł. aw.

Resztę warunków przejrzeć można w w registraturze tut.

Rzeszów, dnia 21 lipca 1886.

L. 3281 (5782 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Gorlicach rozpisuje na zaspokojenie wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Gorlicach w kwocie 200 zł. ponowną publiczną egzekucyjną sprzedaż realności w Bartnem pod nk. 108 położonej, wyk. hip. l. 48 objętej, Maksyma Spiewaka własnej w dwóch terminach, a to na dzień 27 września i 27 października 1886 każdym razem o godz. 10 rano w Gorlicach.

Cena wywołania 550 zł.

Wadyum 55 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół oszacowania i wyciągi hipoteczne przejrzeć można w tut. registraturze.

Gorlice, 5 lipca 1886.

L. 6342. (5789 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Gorlicach rozpisuje na zaspokojenie wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Gorlicach w kwocie 142 zł. ponowną publiczną egzekucyjną sprzedaż realności w Ropicy polskiej położonych, a mianowicie: ciała tabularnego whl. 95 i połowy ciała tabularnego whl. 212 objętych, Jędrzeja Zimowskiego własnych, oraz ciała tabul. wyk. hip. 5 objętego, Jana Jędrzejczyka własnego, w dwóch terminach a to: na dzień 11 października i 8 listopada 1886, każdym razem o godz. 10 rano, w Gorlicach.

Cena wywołania 1207 zł.

Wadyum 120 zł. 70 ct.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół oszacowania i wyciągi hipoteczne, przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Gorlice, 5 lipca 1886.

L. 10906 (5852 3—3)

C. k. sąd powiatowy m. del. S. II. we Lwowie, rozpisuje celem ściągnięcia na rzecz Estery Blei, Herscha Silbersteina i innych sumy 276 zł. wa. z pn, licytacyę realności Sebastyana czyli Sobka Rewerendy własnej, wykaz hip. l. 146 gminy Jaryczów stary objętej i realności Pawła Dejneki własnej, wyk. hip. l. 294 tejże gminy objętej, na dzień 23 września 1886 o godz. 10 rano w biurze 3.

Poręczne 65 zł. 50 ct. i 13 zł.

Na terminie tym można te realności nabyć za jakąbądź cenę.

Resztę warunków, protokół ocenienia i wyciąg hipoteczny, przejrzeć można w ts. registraturze.

Kurator niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Czeszer.

Lwów, 12 lipca 1886.

L. 6343 (5786 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Gorlicach rozpisuje na zaspokojenie wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Gorlicach w kwocie 200 zł., ponowną publiczną egzekucyjną sprzedaż realności w Bodakach położonych, a mianowicie ciała hip. l. wyk. 27 Iwana Warcholika w jednej, Anastazyi Warcholik w drugiej połowie własnego, 1/6 części ciała hip. l. wyk. 28 Iwana Warcholika oraz 1/6 części tegoż ciała Anastazyi Warcholik własnych, 1/8 części ciało hip. l. wyk. 29 Iwana Warcholika, oraz 1/8 części tegoż ciała Anastazyi Warcholik własnych, w 2 terminach a to: na dzień 11 października i 8 listopada 1886, każdym razem o godz. 10 rano w Gorlicach.

Cena wywołania 450 zł.

Wadyum 45 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół oszacowania i wyciągi hipotecznę, przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Gorlice, 5 lipca 1886.

L. 8235 (5810 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Brodach zawiadamia, iż w sprawie funduszu indemnizacyjnego przeciw Józefowi Szpale i Kseni Szpale o 17 złr. wa. z przynależytościami odbędzie się w dniach 28 września, 3 listopada i 7 grudnia 1886, każdego razu o 10 godzinie rano w b. III przymusowa publiczna licytacya realności pod lk. 157 tab 89 w Brodach, obecnie wyk. hip. 523 księgi gruntowej gminy miasto Brody objętej, dłużników własnej, z temi iż na dwóch pierwszych terminach realność ta tylko za lub wyżej ceny wywołania, na trzecim zaś także niżej ceny wywołania, jednakowoż za taką cenę która pokryje wszystkie pretensye hipotecznie zabezpieczone sprzedaną zostanie, gdyby zaś takiej ceny nieofiarowano, naten czas wyznacza się po mysli dekr. nadw. z 25 czerwca 1824 l. 2017 zbr. ust. sąd. i §§ 148 i 150 gal. ust sąd celem ułożenia ułatwiających warunków termin na dzień 7 grudnia 1886, o 4 godz. po poł. w b. III na który się wierzycieli hipotecznych z tem wzywa, że niejawiący się uważani będą za przystępujących do wniosku większości wierzycieli pojawiających się.

Cena wywołania jest wartość szacunkowa 670 złr. wa., zakład wynosi 67 złr. wa., dla wszystkich tych wierzycieli hipotecznych sprzedać się mającej realności którzyby jakiekolwiek prawo hipoteki po dniu 10 maja 1886 uzyskali lub którymby uchwały sądowe dla jakiegokolwiek innego powodu doręczone być nie mogły, ustanowionym został kurator w osobie Leona Holzera w Brodach.

Wyciąg hipoteczny, akt ocenienia i reszta warunków mogą być przejrzane w registraturze.

Brody dnia 27 maja 1886.

L. 7456 (5788 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Gorlicach rozpisuje na zaspokojenie wierzytelności towarzystwo zaliczkowego w Gorlicach w kwocie 190 złr. publiczną egzekucyjną sprzedaż realności, w Przegoninie położonych a mianowicie a) ciała hip. wyk. hip. l. 35 i 1/2 ciała hip. wyk. hip. l. 37 Tymka Władyki b) ciała hip. wyk. hip. l. 2 Fećka staszczaka własnych, na dzień 27 września 25 października i 22 listopada 1886, każdą razą o goozinie 10 rano, w Gorlicach, a do ułożenia lżejszych warunków na dzień 24 listopada 1886 o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 405 złr.

Wadyum 40 złr. 50 cnt.

K uratorem niewiadomych wierzycieli ustanawia się adw. dra Neumana.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół oszacowania i wyciągi hipoteczne, przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Gorlice, 5 lipca 1886.

L. 10057 (5841 3—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Przemyskiej kasy zaliczkowej, rzemieślników i rolników, w resztującej kwocie 55 złr. zpn, rozpisuje sąd egzekucyjną sprzedaż realności pod lk. 7 w Małkowicach położonej, l. w. hyp. 52 objętej, dłużniczki Oleny 1 slub Hyza 2 Pindlewskiej własnej, w dniu 9 września 1886, w dniu 12 października 1886 i w dniu 12 listopada 1886, zawsze o godzinie 9 rano tutaj w drodze publicznego przetargu odbyć się mającą. Cenę wywołania stanowi war ość szacunkowa na kwotę 795 złr. wyprowadzona, zakład wynosi 80 złr. aw. Warunki licytacyjne, akt opisania i oszacowania rzeczonej realności mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego miej. del.
Przemyśl 26 czerwca 1886.

L. 1954 (6843 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Bóbrce podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Isaka Lutzera przeciw Mikołajowi Podwórnemu o zapłacenie 50 złr. wa. zpn, przeprowadzoną zostanie przymusowa sprzedaż w drodze publicznego przetargu 1/4 części gospodarstwa włościańskiego, pod lk. 39 w Żabokrukach położonego, wyk. hyp. l. 74 objętego i całego ciała hypotecznego wyk. hyp. l. 84 objętego, dłużnika własnych, w jednym terminie dnia 14 września 1886 o godzinie 10 rano w zabudowaniu tegoż sądu z tem, że powyższe ciała hypoteczne bądź razem sprzedane zostaną, że cenę wywołania 1/4 części ciała wh. l. 74 stanowi cena szacunkowa 414 złr. zaś całego ciała wh. l. 84 cena szacunkowa 120 złr. wa., poręczne 41 złr. 40 cnt. i 12 złr. wa. i że ciała powyż poszczególnione na powyższym terminie za jakąkolwiekbądź cenę sprzedane zostaną.

Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i inne warunki mogą chęc kupna mający w registraturze sądowej przeglądnąć, zaś o o stanie tabularnym w urzędzie hypotecznym a o zaległych podatkach w c. k. urzędzie podatkowych w Bóbrce się przekonać.

C. k. sąd powiatowy.
Bóbrka dnia 30 marca 1886.

L. 1621 (5851 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Żurawnie obwieszcza, że na zaspokojenie pretensyi Leizora Mnadla w kwocie 70 złr. wa. z przynależytościami, odbędzie się w tymże c. k. sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności nietabularnej pod lk. 13 sub rep. 140 w Adamówce Semka i Nasci Slipaczek własnej, w dniach 7 października 1886, 11 listopada 1886 i 9 grudnia 1886, każdym razem o 10 godzinie przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terrealność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 370 złr. wa., na trzecim terminie za jakąkolwiekbądź cenę sprzedana będzie. Poręczne wynosi 10% czyli 37 zł. wa.

Resztę warunków w archiwum sądowem oglądnąć można.

Żurawno dnia 1 czerwca 1886.

L. 5354. (5850 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Rymanowie ogłasza, że na dniu 18 sierpnia, 18 września i 18 października 1886, każdym razem o godzinie 10 z rana przedsięweźmie publiczną przymusową sprzedaż realności pod lk. 10 sub. rep. 33 w Sieniawie położonej dłużnika uprz. gal. Zakładu kredyt włość. we Lwowie 8 rat po 9 złr. i jednej raty 9 złr. 9 ct. wa.

Cena szacunkowa realności tej wynosi 250 złr., wadyum zaś 10prc.

Resztę warunków tudzież akt opisania i ocenienia przejrzeć można w sądzie.

Rymanów, 17 lipca 1886.

L. 5352. (5849 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Rymanowie ogłasza, że na dniu 20 sierpnia, 21 września i 20 października 1886, każdym razem o godzinie 10 z rana przedsięweźmie publiczną przymusową sprzedaż realności pod lk. 91 w Sieniawie położonej dłużnika Jędrzeja Jędrzejca własnej celem ściągnienia na rzecz c. k. uprz. gal. Zakładu kredyt włościańskiego we Lwowie 16 rat po 9 złr. i jednej raty 9 złr. 9 ct. wa.

Cena szacunkowa realności tej wynosi 250 złr., wadyum zaś 10prc.

Resztę warunków tudzież akt opisania i ocenienia przejrzeć można w sądzie.

Rymanów, 17 lipca 1886.

L. 1855 (5847 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Głogowie zawiadamia, iż w celu zaspokojenia pretensyi c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie od Józefa Łyczko zapłacić się mającej, 10 rat pożyczkowych każda rata po 18 złr. wraz z z procentem zwłoki po 10prc. zostanie realność pod lk. 60 w Wysoce położona, obecnie ciało hip. wykazem hip. l. 160 i 161 gminy Wysoka stanowiąca, Józefa Łyczki własna na jednym tylko terminie tj. dnia 6 września 1886 przez publiczną licytacyję najwięcej dającemu o godzinie 10 rano na miejscu w Głogowie sprzedaną.

Cena wywołania 550 złr.

Wadyum 55 złr.

Resztę warunków licytacyjnych w c. k. sądzie przejrzeć można.

Głogów. 20 maja 1886.

L. 4109 (5848 3—3)

Dnia 2 września 1886 7 października 1886 każdym razem o 10 godzinie rano odbywać się będzie w tut. sądzie egzekucyjna sprzedaż realności pod nr. 113 w Zawoji położonej Marcina Gołuszki własnej w celu zaspokojenia pretensyi Józefa Warty w kwocie 200 złr. wa. z pn.

Cena wywołania 275 złr.

Protokół zajęcia i opisania tudzież warunki licytacyjne wolno tutaj przejrzeć lub odpisać.

C. k. sąd powiatowy
Maków, dnia 12 lipca 1886.

L. 3339 (5814 3—3)

C. k. sąd powiatowy Kęcki rozpisuje do egzekucyjnej sprzedaży realności w w Czańcu pod n. k. 119 położonej na pokrycie pretensyi gal. Zakładu kredyt. ziemskiego w Krakowie w sumie 750 złr. z pn. czwarty termin na dzień 28 września 1886 godz. 10 rano w sądzie odbyć się mający na którym taż realność za jakbądź cenę sprzedaną być może.

Wadyum 150 złr,

Cena wywołania 1500 złr.

Kuratorem dla niewiadomych adw. dr. Chrzanowski w Kętach.

Kęty, 30 czerwca 1886.

L. 9267 (5839 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 96 złr. 39, cnt. 96 złr. 39 ct. i 822 złr. 39 ct. wa. zpn. na rzecz c. k. uprzyw. galic. akcyi Banku hipotecznego odbędzie się dnia 22 września 1886, 27 października 1886 i 24 listopada 1886, każdą razą o godzinie 10 przed południem w biurze Nr. 14 egzekucyjna sprzedaż realności dłużników Naftalego Berkowicza i Rytki Race Berkowicz w Tarnopolu położonej.

Cena wywołania, poniżej której realność ta na pierwszych dwóch terminach sprzedaną nie będzie wynosi 3500 złr. w. a.

Wadyum 350 złr. w. a.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli, którzyby po dniu 1 czerwca 1886, prawa zastawu uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza względem dozwolenia licytacyi z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratara ad aktum p. adw dra Blausteina a p. adw. dra Leiblingera zastępcą tegoż.

C. k. sąd obwodowy

Tarnopol, dnia 17 lipca 1886.

L. 13416. (5751 3—3)

Dnia 16 listopada 1886, godz. 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż 2/4 części realności pod lk. 64 w Drohobyczu Wojtowska góra położonej ciała tabularnego nie stanowiącej w sprawie Mojżesza Reizesa przeciw Maryi Woźniak pto 50 złr. wa. z pn.

Cena szacunkowa wywołania wynosi 350 złr. wa. wadyum 35 złr.

Przy tym terminie realność rzeczona nawet poniżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież akt opisania i ocenienia w tus. registraturze przejrzeć można.

Dla wierzycieli, którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły mianowanym został adw. dr. Popławski kuratorem.

C. k. sąd powiatowy

Drohobycz, dnia 18 czerwca 1886

L. 9901. (5809 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Brodach zawiadamia, odnośnie do obwieszczenia z dnia 9 stycznia 1886 l. 20746 ogłoszonego w dzienniku urzędowym Gazety lwowskiej nr. 53, 54, 55, z roku 1886, iż w sprawie egzekucyjnej gminy miasta Brody przeciw Gitli z Osternow Sam, Mariem Flügelman i masom nieobjętym Nuchima Osterna, Racheli Ostern i Dobrisch Schein o 598 złr. 50 ct. a. w. z pn. odbędzie się dnia 3 listopada 1886, o godz. 10 rano w biurze nr. 3. przymusowa publiczna licytacya realności dłużników wyk. hyp. 947 księgi gruntowej gminy miasta Brody objętej, na którym dniu realność ta za jakąkolwiek cenę, nawet za cenę niżej ceny wywołania najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 2974 zł. 75 ct aw.

Zakład zniża się na 148 zł. 50 ct. aw.

Wyciąg hipoteczny, akt ocenienia i reszta niezmienionych warunków przejrzane być mogą w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Maurycy Braun obecnie w Krakowie zamieszkały.

Brody, dnia 22 czerwca 1886.

L. 5596 (5845 3—3)

C. k sąd powiatowy w Bóbrce podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Mojżesza Jageta przeciw Romanowi i Tańce Zakałyk o zapłacenie 240 zł. przeprowadzoną zostanie przymusowa sprzedaż w drodze publicznego przetargu gospodarstwa włościańskiego pod lk. 51 we Dźwinogrodzie położonego, wyk. hyp. l. 293 objętego, Tańki Zakałyk własnego, w trzech, na dzień:

14 września
13 października
17 listopada

} 1886, o godz. 10 rano

każdym razem w zabudowaniu tegoż sądu w wyznaczonych terminach, z tem, że cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 754 zł., poręczne 75 zł. 40 ct. wa., że gospodarstwo powyższe w pierwszych dwóch terminach tylko za cenę wywołania, lub wyżej takowej, przy trzecim terminie tylko za taką cenę sprzedane zostanie któraby na pokrycie wszelkich należytości rządowych i ubezpieczonych wierzytelności wystarczała.

Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i inne warunki mogą chęć kupna mający w registraturze sądowej przeglądnąć zaś o stanie tabularnym w urzędzie hipotecznym i o zaległych podatkach w c. k. urzędzie podatkowym w Bóbrce się przekonać.

C. k. sąd powiatowy.

Bóbrka, dnia 28 czerwca 1886.

L. 1949 (5844 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Bóbrce podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Dawida Hollandera przeciw Jakóbowi Mechlowi Sparer o zapłacenie 390 złr. wa. z pn. przeprowadzoną zostanie przymusowa sprzedaż w drodze publicznego przetargu gospodarstwa włościańskiego pod l. k. 166 w Podhorodyszczu położonego, wyk. hyp. 192 objętego, dłużnika własnego w jednym terminie dnia 7 września 1886, o godzinie 10 rano w zabudowaniu tegoż sądu, z tem, że cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 1835 zł. wa., poręczne 183 zł. 50 ct. wa., że gospodarstwo powyższe na tym terminie za jakąkolwiekbądź cenę sprzedane zostanie.

Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i inne warunki mogą chęć kupna mający w registraturze sądowej przeglądnąć zaś o stanie tabularnym w urzędzie hipotecznym a o zaległych podatkach w c. k. urzędzie podatkowym w Bóbrce się przekonać.

C. k. sąd powiatowy.

Bóbrka, dnia 30 marca 1886.

L. 14873 (5834 2—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia, iż w drodze dalszej egzekucyi wyroku c. k. sądu krajowego we Lwowie z dnia 11 października 1884 l. 41015 zatwierdzonego wyrokiem c. k. sądu wyższego we Lwowie z dnia 23 grudnia 1884 l. 29129 odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności l. 88 dz. VIII w Krakowie Izaka Schreibera, Rebeki Pesli Schreiber, Chaima Hirscha Springera i Estery Małki Springer własnej celem zaspokojenia wierzytelności galicyj. akcyjnego banku hipotecznego i to 4 rat po 1518 zł. aw. z pn. z potrąceniem upłaconych 1000 zł. a. w. w dwóch terminach 11 października i 15 listopada 1886 każdym razem o godz. 9 rano na których to terminach realność przynajmniej za cenę szacunkową lub wyżej tejże sprzedaną będzie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa przy udzieleniu pożyczki bankowej przyjęta w kwocie 68.194 zł. wa.

Wadyum wynosi 6820 zł. wa.

Do ułożenia lżejszych warunków wyznacza się termin na dzień 16 stycznia 1886 o godz. 9 rano, na który wzywa się wierzycieli hipotecznych pod rygorem §. 432 i 148 j. s.

Resztę warunków licytacyjnych i wykaz hipoteczny przejrzeć można w registraturze c. k sądu krajowego w Krakowie, zaś wykaz podatków w urzędzie głównym podatkowym w Krakowie.

Kuratorem dla firmy l. von den Bosch ustanawia się adw. dra Ferdynanda Weigla z podstawieniem adwokata dra Schöna; dla firmy Henryk Renkenberger adwokata dra Maurycego Wechslera z podstawieniem adwokata dra Leona Rothweina, zaś dla wierzycieli, którzyby po dniu 10 lutego 1885 do hipoteki weszli, lub którymby uchwała licytacyjna lub późniejsze przed terminem wydane uchwały doręczone być nie mogły, ustanawia się adwokata dra Michała Koya ze substytucyą adw. dra Brummera.

Kraków, 9 lipca 1886

L. 5619 (5864 2—3)

C. k sąd powiatowy w Lubaczowie zawiadamia, że na zaspokojenia sumy 200 złr., względnie 187 złr. 51 cnt. wa. zpn, na rzecz zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie, odbędzie się w dniu 27 września i 27 października 1886 o godzinie 10 przed południem, w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę realności Maćka Oziowego, l. wyk. hip. 581 ks. gr. gm. Zapałów objętej.

Do ułożenia lżejszych warunków wyznacza się termin na dzień 27 października 1886 o godzinie 3 po południu.

Cena szacunkowa 400 złr. wa

Wadyum 40 złr. wa.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabulany, akt oszacowania przejrzeć można w tus. registraturze.

Lubaczów dnia 31 lipca 1886.

L. 10548 (5865 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Mikołajowie ogłasza, że celem zaspokojenia pretensyi zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie, przeciw nieletnim spadkobiercom śp. Piotra Lazoreka w Stulsku, mianowicie Naści i Piotra Lazoreka w kwocie 100 zł. 12 ct. zpn., odbędzie się dnia 23 września, 21 października i 2 grudnia 1886, każdą razą o godzinie 9 rano przymusowa sprzedaż posiadłości, wedle wyk. hip. l. 56 b. poz. 1 księgi gruntowej dla gminy Stulsko, na których pierwszych dwóch terminach posiadłość ta za lub wyżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 30 złr. warunki licytacyjne w sądowej registraturze przejrzane być mogą.

Dla wierzycieli, którzyby po dniu 5|3 1885, to jest po wystawieniu wyciągu z księgi gruntowej nabyli prawo rzeczone na sprzedać się mającej posiadłości, lub którymby jakiejkolwiek bądź przyczyny uchwały w tej sprawie doręczone być nie mogły, ustanawia się kuratora pana notaryusza Bionarowicza w Mikołajowie.

Mikołajów dnia 20 grudnia 1885.

L. 3970 (5861 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Kutach ogłasza, że w celu zaspokojenia wierzytelności 599 złr. 96 ct. w. a. zpn., na rzecz c. k. uprzyw. Banku hipotecznego odbędzie się na dzień 17 września, 22 października i 26 listopada 1886, każdym razem o 10 godzinie zrana publiczna sprzedaż realności Nr. 345 i 346 w Kutach Peisacha Landwehr własnej ztem że realność ta na terminach za lub wyżej ceny szacunkowej 3200 złr. a. w. sprzedaną będzie.

Gdyby wzmiarkowane realności w powyższych terminach za cenę wywołania lub wyżej tej ceny sprzedane nie zostały natenczas dla ułożenia ułatwiających warunków wyznacza się termin sądowy na dzień 26 listopada 1886 o godzinie 3 po południu z tem oznajmieniem iż nie stawający na terminie wierzycieli hipoteczni jako do większości głosów stawających przystępujący uważani będą.

Wyciągi hipoteczne tych realności w tutejszo-sądowej registraturze przejrzeć lub odpisać można.

Kuty, dnia 31 maja 1886.

L. 46 (5862 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Kutach ogłasza niniejszym że w dniach 17 września 22 października i 26 listopada 1886, każdym razem o godz. 10 rano odbędzie sie egzakucyjna publiczna licytacya realności w Kutach pod lk. 549 położonej do Mojżesza Kalman należącej na zaspokojenie pretensyi Benjamina Greif w Kwocie 550 złr. a w. zpn.

Realność ta przy pierwszym i drugim terminie tylko za cenę szacunkową 1450 złr. a. w. lub wyżej przy trzecim zaś terminie i niżej tejże za jaką bądź cenę sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10% ceny szacunkowej.

Akt zastawniczego opisania i oszacowania tudzież resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w t. s. registraturze.

Kuty, dnia 20 lutego 1886.

L. 3486 (5863 2—3)

Dnia 1 września 1886, 11 października 1886 i 11 listopada 1886 zawsze o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 12 w Usztrzykach górnych położonej do dłużnika Leiby Herscha Rotha należącej, ciała tabularnego niestanowiącej a to na zaspokojenie wierzytelności Leiby Fischa w kwocie 900 złr. w. a.

Cena wywołania wynosi 1050 złr.

Wadyum 105 złr.

Przy pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy trzecim także niżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków wolno w tutejszym sądzie przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy

Lutowiska, dnia 1 sierpnia 1886.

L. 4194. (5895 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Radziechowie wiadomo czyni, że dnia 31 sierpnia 13 października i 17 listopada 1886, 10 godz rano, odbędzie się w sprawie Towarzystwa zaliczkowego w Radziechowie przeciw Dawidowi Czoppowi o 91 złr. 52 ct. a. w. egzekucyjna licytacya realności pod l. c. 309 w Chołojowie, wykazem hyp. 704 księgi gruntowej Chołojów objętej, Dawida Czopp własnej.

Na pierwszych dwóch terminach zostanie ta realaość tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej, przy trzecim terminie i niżej, jednakże tylko za cenę równającą się sumie wszystkich długów hipotecznych sprzedaną

Gdyby na trzecim terminie ceny takiej nie uzyskano wyznacza się do ułożenia warunków ułatwiających, termin na 17 listopada 1886, o godzinie 3 po połud.

Cenę wywoławczą stanowi wartość szacunkowa 220 zł.

Wadyum wynosi 22 zł. aw.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanawia się Zdzisława Więckowskiego, notaryusza w Radziechowie.

C. k. sąd powiatowy.

Radziechów, 30 czerwca 1886.

L. 2661. (5866 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi celem zaspokojenia przynależącej się Dawidowi Rauchwergerowi sumy dłużnej 475 zł. wa. z pn., egzekucyjną publiczną sprzedaż realności tabularnej Wojciecha Szeląga, pod n. 13 w Podłężu położonej, tudzież ciał hipotecznych lwh. 161, 162, 163, 164, 165, 166, 168 i 169 gm. kat. Podłęże objętych, w dwóch terminach licytacyjnych a to na dniu 30 sierpnia i na dniu 30 września 1886, każdym razem o godzinie 10 przed południem, z tem nadmienieniem, iż posiadłości te na tych terminach niżej ceny szacunkowej sprzedane nie będą.

Cena wywołania realności n. 13 w Podłężu wynosi 2480 zł.

Wadyum zaś 248 zł.

Cena wywołania ciała hip. l. 161, wynosi 250 zł.

Wadyum zaś 25 zł.

Cena wywołania ciała hip. l. 162, wynosi 200 zł.

Wadyum zaś 20 zł.

Cena wywołania ciała hip. l. 163, wynosi 300 zł.

Wadyum zaś 30 złr.

Cena wywołania ciała hipot. l. 164, wynosi 300 zł.

Wadyum zaś 30 zł.

Cena wywołania ciała hipot. l. 165, wynosi 100 zł.

Wadyum zaś 10 zł

Cena wywołania ciała hipot. l. 166, wynosi 350 zł.

Wadyum zaś 35 zł.

Cena wywołania ciała hipot. l. 168, wynosi 120 zł.

Wadyum zaś 12 zł.

Cena wywołania ciała hipot. l. 169, wynosi 130 zł.

Wadyum zaś 13 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół oszacowania i wyciągi hipoteczne tych posiadłości włościańskich przejrzeć można w registraturze sądowej.

Niepołomice, d. 12 czerwca 1886.

L. 13453 (5860 2—3)

Dnia 9 września 1886, dnia 13 października 1886 i dnia 17 listopada 1886, o godz. 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż a) 100 prc. udziału w szybach nr. 878 i 697, 50 prc. udziału w szybach nr. 2033, 2034, 18 prc. udziału w szybach nr. 1105, 1106, 1107, 1126, 1282, 1283, 1284, 2458, 2459, 2609, 2610, 2460, 2461, 2611, 2612, 3676, 3620 i 3623 17 prc. udziału w szybie 3647 i 15 prc. udziału w szybie nr. 3622 i b) budki drewnianej w Borysławiu położonych, ciała tabularnego nie stanowiących Sachaera Spiegel własnych, celem zaspokojenia sumy 7055 zł. 13 ct aw. z pn. na rzecz Jakóba Hersza Rosenwiesena.

Cena wywołania wynosi 7306 zł.

Wadyum 365 zł. 3 ct.

Przy pierwszych dwóch terminach udziały szybowe wraz z budką tylko za cenę wywołania lub wyżej tejże, przy trzecim nawet poniżej ceny wywołania sprzeeane będą.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież akt opisania i ocenienia można w ts. registraturze przejrzeć.

Dla wierzycieli, którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące, z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły mianowanym został adw. dr. Popławski kuratorem.

C. k. sąd powiatowy.

Drohobycz, 2 lipca 1886.

Księgi gruntowe.

L. 119 (5881)

Komisya hipoteczna prezydyum c. k. sądu obwodowego w Przemyślu oznajmia, że dochodzenia celem założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Skorodne w powiecie Lutowiskim położonej, na miejscu Skorodnem dnia 23 sierpnia 1886 przedsięweźmie, bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych.

Kto ma interes prawny w zbadaniu stosónków posiadania może przed kierującym tem dochodzeniem zgłosić się i wszystko przytoczyć co dla wyjaśnienia lub obrony praw swoich za stosowne uznaje.

Przemyśl dnia 12 sierpnia 1886.

L. 4091 (5911)

C. k. sąd powiatowy w Krośnie zawiadamia, iż dnia 24 sierpnia 1886 rozpoczną się dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Kopytowa z przysiółkiem stanowiska.

Każdy kto ma prawny interes w zbadaniu stosónków posiadania winien się zgłosić i wszystko przytoczyć co dla wyjaśnienia lub obrony swych praw za Stosowne uzna.

Krosno dnia 30 czerwca 1886.

L. 82 (5912)

C. k. komisya hipoteczna ogłasza, iż wyłożyła do powszechnego przeglądu projekt księgi gruntowej dla gminy Szamowce niżnie wyznaczając termin do zarzutów podczas toczących się dochodzeń nie podniesionych po dzień 23 sierpnia 1886.

Krościenko dnia 12|8 1886.

L. 643 (5880)

C. k. komisya hipoteczna dla okręgu c. k. sądu obwodowego w Brzeżanach zawiadamia, że złożone zostały w c. k. sądzie powiatowym w Przemyślanch arkusze posiadania w formie wykazów hipotecznych i inne akta dotyczące założenia nowych ksiąg gruntowych dla gminy katastralnej, Ladańce.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wniesione być mogą pisemnie lub ustnie w rzeczonym sądzie powiatowym do dnia 15 września 1886, w celu przeprowadzenia dochodzeń nad zarzutami wyznaczonego.

W Brzeżanach 11 sierpnia 1886.

L. 83 (5913)

Komisya hipoteczna ogłasza, iż dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej dla gminy Maniowy, rozpoczyna zdniem 24|8 1886

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych.

Krościenko 12|8 1886.

L. 9120 (5548 2—3)

C k. sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że projekty nowych wykazów tabularnych dla posiadłości tabularnych pod następującemi nazwami tabularnemi:

I. W okręgu sądu obwodowego w Tarnowie:

Kożuchów vel Korzuchów w gminie katastralnej Korzuchów, w okręgu sądu powiatowego we Frysztaku;

Podlipie, w gminie katastralnej Podlipie, w okręgu dawniej sądu powiatowego w Dąbrowej, obecnie zaś sądu powiatowego w Żabnie;

Siedliska, przyległość dol dóbr Trzcinica w gminie katastralnej Siedliska;

Sowina, Zimnowódka, w gminie katastralnej Sowina, w okręgu sądu powiatowego w Jaśle;

Wola Strużowa alias Wólka Dulecka przyległość do dóbr Dembica, w gminie katastralnej Wólka dulecka, w okręgu sądu powiatowego w Radomyślu;

Nockowa, w gminie katastralnej Nockowa z miejscowością Będzienice, w okęgu sądu powiatowego w Ropczycach;

II. W okręgu sądu obwodowego w Rzeszowie:

Staremiasto, Przychojce, w gminie katastralnej Staremiasto;

Jelna ze Sołtystwem, w gminie katastralnej Jelna z miejscowością Baranówka, w okręgu sądu powiatowego w Leżajsku;

Lipnica, w gminie katastralnej Lipnica;

Kopice czyli Kopczyce, w gminie katastralnej Kopcie;

Dzikowiec, Wildenthal, Błażówka także Płazówka i Płaczówka, w gminie katastralnej Dzikowiec, w okręgu sądu powiatowego w Kolbuszowej;

III. W okręgu sądu obwodowego w Wadowicach:

Kuków, przyległość do dóbr Sucha w gminie katastralnej Kuków, w okręgu sądu powiatowego w Ślemieniu;

Grojec, w gminie katastralnej Grojec, w okręgu sądu powiatowego w Oświęcimie;

Naprawa, w gminie katastralnej Naprawa, w okręgu sądu powiatowego w Jordanowie.

IV. W okręgu sądu obwodowego w Nowym Sączu:

Kamienica, w gminie katastralnej Kamienica, w okręgu sądu powiatowego w Limanowej położonych, według ustawy krajowej z 20 marca 1874 l. 29 Dz. ust kraj. wygotowane za wykazy tych posiadłości tabularnych poczynając od dnia 30go czerwca 1886 uważane będą, a od tegoż dnia wolno takowe przeglądnąć w dotyczącym sądzie kolegialnym a mianowicie wymienione pod I. w sądzie obwodowym w Tarnowie, pod II. w sądzie obwodowym w Rzetzowie, pod III. w sądzie obwodowym w Wadowicach, pod IV. w sądzie obwodowym w Nowym Sączu, jak również, że od tegoż dnia wszelkie nowe prawa, czy to własności, czy to zastawu, czy jakiebądź inne prawo hipoteczne odnoszące się do nieruchomości wykazami tabularnemi objętych jedynie przez wpisanie do tych wykazów może być nabyte, ograniczone, przeniesione lub wykreślone.

Wprowadzając zarazem w myśl §. 3 ustawy z 25 lipca 1871 nr. 96 d. p. p. postępowanie celem ustalenia powyżej wymienionych wykazów tabularnych.

Sąd krajowy wyższy wzywa:

a) wszystkich, którzyby na podstawie jakiego prawa, przed otwarciem tych nowych wykazów tabularnych nabytego chcieli uzyskać jaką zmianę wpisów hipotecznych odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy, czyby ta zmiana przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenia ciał hipotecznych lub w jaki bądź inny sposób nastąpić miała;

b) wszystkich, którzyby już przed otwarciem tych nowych wykazów tabularnych nabyli do jakiej nieruchomości wpisanej w te wykazy lub do jej części jakie prawo zastawu służebności lub w ogóle jakie inne prawa do wpisu hipotecznego uprzyymiotnione, o ile te prawa jako do dawnego stanu biernego należące wpisane być mają, a już przy założeniu nowych wykazów tabularnych tamże wpisane nie zostały, aby z temi prawami zgłosili się do dotyczącego sądu kollegialnego a mianowicie co do wykazów tabularnych ad I. do sądu obwodowego w Tarnowie, co do wykazów tabularnych ad II. do sądu obwodowego w Rzeszowie, co do wykazów tabularnych ad III. do sądu obwodowego w Wadowicach, co do wykazów tabularnych ad IV. do sądu obwodowego w Nowym Sączu najdalej do dnia 31 lipca 1887, gdyż prawnym skutkiem zaniedbania lub uchybienia tego terminu jest utrata prawa do poszukiwania zgłosić się mającej pretensyi przeciw osobom, które prawo hipoteczne na podstawie wpisów w nowych wykazach tabularnych zamieszczonych a niezaprzeczonych, w dobrej wierze nabyli.

Ostrzega się, że termin powyższy nie może być dla stron pojedynczych ani przedłużonym, ani też w razie zaniedbania go do pierwotnego stanu przywróconym, a od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z pomienionemi prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo było już zapisane w dawniejsze księgi tabuli krajowej w miejsce których nowe wykazy tabularne wstępują, były wiadome z jakiej rezolucyi sądowej, lub jest przedmiotem dochodzenia, w skutek podania lub skargi przed sąd wniesionej.

Kraków, 18 maja 1886.

L. 10123. (5547 2—3)

Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że projekty nowych wykazów tabularnych dla posiadłości tabularnych pod następującemi nazwami tabularnemi:

I. W okręgu sądu obwodowego w Tarnowie:

Grochów, przyległość do dóbr Tuszów, w gminie katastralnej Grochów;

Tuszyra, Chęcina przyległość do Rzuchowa i Dąbie, w gminie katastralnej Tuszyma, w okręgu sądu powiatowego w Mielcu;

Wielopole w gminie katastralnej Wielopole.

Góra Ropczycka, w gminie katastralnej Góra Ropczycka, w okręgu sądu powiatowego w Ropczycach;

Lublica przyległość do dóbr Bieździatka, w gminie katastralnej Lublica;

Dembowiec, Zborowszczyzna, Sochaczew i Osada Heleny, w gminie katastralnej Dembowiec, w okręgu sądu powiatowego w Jaśle;

Zwiernik górny i dolny, Zwiernik (Sors) Dąbrowszczyzna, czyli Krasuczyzna zwany i Budyń przyległość do dóbr Zwiernika, w gminie katastralnej Zwiernik z miejscowością Budyń, w okręgu sądu powiatowego w Pilźnie;

Małec w gminie katastralnej Małec, w okręgu sądu powiatowego w Dąbrowej;

Grudna dolna i Karolówka w gminie katastralnej Grudna dolna, w okręgu sądu powiatowego w Brzostku.

Sączu:

Mszana górna, w gminie katastralnej Mszana górna, w okręgu sądu powiatowego w Mszanie dolnej;

III. W okręgu sądu obwodowego w Wadowicach:

Zaborze przyległość do dóbr Grojca, Sors seu fundus in Zaborze, Rola duża i mała, Grybuszowizna alias Wywalicha zwana, w gminie katastralnej Zaborze;

Skidzin, w gminie katastralnej Skidzin w okręgu sądu powiatowego w Oświęcimie;

Lubień, w gminie katastralnej Lubień, posiadłość tabalarna Stróża, posiadłość tabularna Chelm jako przyległośc do dóbr Borzęta, w gminie katastralnej Stóża z Chelmem;

Więciórka czyli Wilciwka i Zawada w gminie katastralnej Więciorka z Zawadką, w okręgu sądu powiatowego w Myślenicach;

Koszarawa, w gminie katastralnej Koszarawa;

Żywiec, w gminie katastralnej Żywiec z miejscowością Koliby, w okręgu sądu powiatowego w Żywcu;

Krzeczów, w gminie katastralnej Krzeczów, w okręgu sądu powiatowego w Jordanowie;

Budzów, przyległość do dóbr Lanckorona Dom. 42, pag. 161 i Dom. 67 pag. 155 i Budzów (Sołtystwo) przyległość do dóbr Lanckorony Dom. 104, pag. 63, w gminie katastralnej Budzów, w okręgu sądu powiatowego w Makowie położonych według ustawy krajewej z 20 marca 1874 l. 29 Dz. ust. kraj. wygotowane, za wykazy tych posiadłości tabularnych poczynając od dnia 25 lipca 1886, uważane będą, a od tegoż dnia wolno takowe przeglądnąć w dotyczącym sądzie kollegialnym a mianowicie: wymienione pod I. w sądzie obwodowym w Tarnowie, pod II. w sądzie obwodowym w Nowym Sączu, pod III. w sądzie obwodowym w Wadowicach, jak również, że od tegoż dnia wszelkie nowe prawa, czy to własności, czy to zastawu, czy jakiebądź inne prawo hipoteczne odnoszące się do nieruchomości wykazami tabularnemi objętych, jedynie przez wpisanie do tych wykazów może być nabyte ograniczone, przeniesione lub wykreślone.

Wprowadzając zarazem w myśl § 3 ustawy z 25 lipca 1871 nr. 96 d. pp. postępowane celem ustalenia powyżej wymienionych wykazów tabularnych,

Sąd krajowy wyższy wzywa:

a) wszystkich, którzyby na podstawie jakiego prawa, przed otwarciem tych nowych wykazów tabularnych nabytego, chcieli uzyskać jaką zmianę wpisów hipotecznych odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy, czyby ta zmiana przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenia ciał hipotecznych lub w jakibądź inny sposób nastąpić miała,

b) wszystkich, którzyby już przed otwarciem tych nowech wykazów tabularnych nabyli do jakiej nieruchomości wpisanej w te wykazy lub do jej części jakie prawo zastawu służebności lub w ogóle jakie inne prawa do wpisu hipotecznego uprzymiotnione, o ile te prawa jako do dawnego stanu biernego należące wpisane być mają, a już przy założeniu nowych wykazów tabularnych tamże wpisane nie zostały,

a) aby z temi prawami zgłosili się do dotyczącego sądu kollegialnego a mianowicie co do wykazów tabularnych ad I. do sądu obwodowego w Tarnowie, co do wykazów tabularnych ad II. do sądu obwodowego w Nowym Sączu, co do wykazów zaś tabularnych ad III. do sądu obwodowego w Wadowicach, najdalej do dnia 25 sierpnia 1887, gdyż prawnym skutkiem zaniedbania lub uchybienia tego terminu jest utrata prawa do poszukiwania zgłosić się mającej pretensyi przeciw osobom, które prawo hipoteczne na podstawie wpisów, w nowych wykazach tabularnych zamieszczonych a niezaprzeczonych, w dobrej wierze nabyły.

Ostrzega się, że termin powyższy nie może być dla stron pojedynczych ani przedłużonym, ani też w razie zaniedbania go, do pierwotnego stanu przywróconym, a od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z pomienionemi prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo było już zapisane w dawniejsze księgi tabuli krajowej w miejsce których nowe wykazy tabularne wstępują, były wiadome z jakiej rezolucyi sądowej, lub jest przedmiotem dochodzenia, w skutek podania lub skargi przed sąd wniesionej.

Kraków, 8 czerwca 1886.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 5882. (5842 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Buczaczu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Michała H. Boreckiego, że Juda Müller pozwem z dnia 20 kwietnia 1886 l. 5882 wytoczył przeciw niemu spór o zapłatę kwoty 91 zł. 42 ct. aw. z pn.

Ponieważ miejsce pobytu Michała H Boreckiego sądowi jako niewiadome ze strony powoda zostało podane, przeto ustanowił sąd dla Michała H Boreckiego kuratorem p. adw. dra Hubricha w Buczaczu i doręczył temu w imieniu Michała H. Boreckiego pozew powyższy, na który to termin do sumarycznej rozprawy na dzień 15 września 1886 został wyznaczony.

Rzeczą jest Michała H. Boreckiego ustanowionemu kuratorowi należytej udzielić informacyi lub innego sobie obrać zastępcę, a sądowi o tem oznajmić, inaczej bowiem skutki z zaniedbania wynikłe sam sobie będzie musiał przypisać.

C. k. sąd powiatowy

Buczacz, dnia 16 czerwca 1886.

L. 7860. (5738 3—3)

W skutek prośby inicyatorów spółki wodnej w celu uregulowania Wisłoka i zabezpieczenia jego brzegów na przestrzeni od Bud łańcuckich aż do ujścia jego do Sanu pod Głogowcem, w powiecie Łańcuckim, zawiązać się mającej, odbędą się po myśli §. §. 81, 82, 83 i 84 ustawy wodnej z dnia 14 marca 1875 nr. 38 Dz. u. kr. komisyjne rozprawy na miejscu w celu ostatecznego tej spółki wodnej zawiązania, a to:

w Budach łańcuckich dnia 10 września br.

w Swiętoniowy dnia 11 września br.

w Gniewczynie łańcuckiej w dniach 13 i 14 września br.

w Gniewczynie tryniecklej w dniach 15 i 16 września br.

w Chodaczowie dnia 17 września br.

w Tryńczy w dniach 18, 20 i 21 września br.

w Grodzisku dolnem dnia 22 września br.

w Gorzycach dnia 23 września br.

w Dembnie w dniach 24, 25 i 27 września br.

w Głogowcu w dniach 28 i 30 września br.

każdego dnia i w każdej z powyżej wymienionych gmin w miejscowym urzędzie gminnym od godziny 8 rano począwszy.

Oczem się wszystkich interesowanych, którymby niniejsze ogłoszenie z jakiegokolwiek powodu osobno doręczonem być nie mogło z tem zawiadamia, że odnośny plan i kosztorys, komisyjnie w dniach od 3 do 7 listopada 1885 r. a następnie w dniach od 16 do 19 czerwca br. zbadanie i sprawdzone, dalej wykazy stron interesowanych wykazy zająć się mających budynków i gruntów, wykazy datków konkurencyjnych na każdą stronę interesowaną przypadających, równocześnie w biurze c. k. starostwa w Łańcucie do wolnego przejrzenia wyłożone zostają i że ewentualnie zarzuty przeciw temu operatowi najpóźniej i tem pewniej przy powyższych rozprawach wniesione być mają, ile że w przeciwnym razie uważanoby interesowanych, którzyby do powyższej rozprawy nie przystąpili i zarzutów nie wnieśli po myśli §. 82 i 92 ustawy wodnej z dnia 14 marca 1875 nr. 38 Dz. u. kr. za zgadzających się z zamierzonem zawiązaniem spółki wodnej w celu uregulowania Wisłoka i zabezpieczenia jego brzegów na przestrzeni, na wstępie niniejszego ogłoszenia podanej i wedle wyłożonego planu i kosztorysu, z potrzebnem w tym celu odstąpieniem i obciążeniem własności gruntowej i wydanoby wyrok bez względu na późniejsze zarzuty.

Łańcut, dnia 7 sierpnia 1886.

L. 36498 (5870 2—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Michała Obalewskiego, iż w sprawie egzekucyjnej Pauliny Sewereny 2 im. Underka przeciw niewiadomego z miejsca pobytu Michałowi Obalewskiemu o dozwolenie exstenzyi egzekucyjnego oszacowania $^{11}/_{20}$ części realności pod lk. 523 $^{2}/_{4}$ i oszacowanie 13/2940 części realności pod lk. $67^{2}/_{4}$ we Lwowie położonych, ustanowionym dla niego został kurator w osobie adw. dra Stromengera a tegoż zastępcą adw dra Paździera, że przeto jego rzeczą będzie temuż kuratorowi potrzebną do obrony informacyę udzielić lub innego zastępcę sobie obrać i o tem sądowi donieść.

Lwów, dnia 7 sierpnia 1886.

L. 18231 (5712 2—3)

C. k. sąd krajowy zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Jana Smolińskiego także Smosińskim i Smozą zwanego, oraz Jana Karwarza, a względnie także niewiadomych z życia i miejsca pobytu ich spadkobierców, że Eugeniusz Leibitz hr. Piwnicki wniósł pod dniem 7 lipca 1886 l. 18231 prośbę o wykreślenie ze stanu biernego dóbr Brzesko jako hipoteki głównej, oraz stanu biernego dóbr Słotwina, Maszkienice, Jadowniki, Brzezowiec i Delastowice jako hipotek ubocznych prenotacyi obowiązków spadkobierców śp. Wita hr. Żeleńskiego zapłacenia oficyalistom, sługom, parobkom, dziewkom i t. d., którzy u Wita hr. Żeleńskiego służyli, zapisanych przez tegoż kodycylem z dnia 1 lipca 1869 dożywotnich gracyj czyli pensyi a w szczególności a) 10 zł. 50 ct. wa., czyli skapitalizowanej sumy 105 zł. w. a. na rzecz Jana Smolińskiego vel Smosińskiego alias Smośny; b) 10 zł 50 ct. wa. czyli skapitalizowanej sumy 105 zł. w. a. na rzecz Jana Karwarza — w załatwieniu której dla nich i celem obrony ich praw adw. dr. Lisowski w Krakowie ze substytucyą adwok. dra Paszkowskiego w Krakowie kuratorem ustanowiony został, oraz przepisana §. 45 ust. hip. rozprawa na dzień 27 września 1886 wyznaczoną została i wzywa ich, ażeby celem strzeżenia swych praw albo osobiście przed sądem się stawili, lub też ustanowionemu dla nich kuratorowi wszelkie dowody do obrony ich praw wskazali.

Kraków, 23 lipca 1886.

L. 4586. (5928 1—3)

Sprostowanie obwieszczenia.

W umieszczonem, w numerach 157, 158 i 159 „Gazety Lwowskiej“, obwieszczenia Złoczowskiego c. k. sądu obwodowego z 9 czerwca 1886 l 2473 dotyczącem zgłoszonego przez Mieczysława Kruszelnickiego prawa własności do wielu parcel w gminie katastralnej Płuhów położonych, a w wykazie hipotecznym majętności tabularnej Podlipce zapisanych, zaszła pomyłka pisarska w 21 wierszu z dołu w słowie „Pluher“, zamiast którego czytać należy „Płuhów“.

O tem zawiadamiamy z życia i miejsca pobytu niewiadomych Dwojrę Seneman i Zofię Srokowską z nadmienieniem, że w powyższej sprawie odroczony został termin do rozprawy na dzień 13 września 1886, o godzinie 10 rano.

Z c. k. sądu obwodowego.

Złoczów, dnia 7 sierpnia 1886.

L. 7280 (5818 2—3)

Nieobecną, a z miejsca pobytu nieznaną Femę Chwil uwiadamia się, iż celem doręczenia jej uchwały z 30 grudnia 1885 l. 11425, w sprawie egzekucyjnej Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw spadkobiercom po Pańku i Fedku Chwil z Werchraty o 18 rat po 12 zł. wydanych i dalszych uchwał w tej sprawie wydać się mających, ustanowiono jej kuratorem c. k. notaryusza w Rawie, p. Eugeniusza Kuryłowicza.

Wzywa się Femę Chwil, by się w tutejszym sądzie zgłosiła lub innego pełnomocnika wskazała.

C. k. sąd powiatowy.
Rawa ruska, 26 czerwca 1886.

L. 1862 (5836 2—3)

C. k. sąd obwodowy zawiadamia z życia i miejsca pobytu nieznanego Kalmana Jonasa, jako wierzyciela Jerzego Kawalca, że dla pierwszego ustanowiony został kurator w osobie tut. adwokata dra Wilgroma z substytucyą adw. dra Freidenberga i że kuratorowi doręczono tus. uchwałą z 28 sierpnia 1884 l. 8417 mocą której na sprzedaż zajętych u Jerzego Kawalca ruchomości dozwolono.

Rzeczą Kalmana Jonasa jest albo sądowi miejsce swego zamieszkania podać, albo kuratorowi informacyi potrzebnej udzielić w razie przeciwnym szkodliwe skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Kołomyja, 7 marca 1885.

L. 14330. (5856 2—3)

Franciszek Stenzel nominowany reskryptem Ministerstwa spawiedliwości z 14 lipca 1886 l. 12675 notaryuszem we Frysztaku, wykonał przysięgę służbową dla c. k. notaryuszy przepisaną w sądzie krajowym wyższym w Krakowie, 3 sierpnia 1886.

Z Rady c. k. sądu krajowego wyższego.
Kraków, dnia 10 sierpnia 1886.

Doniesienia prywatne.

Winogrona

dojrzałe i słodkie, świeżo zerwane po 1 zł. 50 ct., **melony** najlepsze gatunki, albo świeże duże **śliwki** po 1 zł. 25 ct., wysyła w 5-kilowych koszykach do każdej stacyi pocztowej

Ed. Rittinger,
właściciel winnicy
WERSCHETZ (Południowe Węgry).
5930

Osłabienie nerwów wyleczono

Jana Hoffa preparatami słodowymi

Saalfelden, Pinzgau, 5. Lipca 1885. Wielmożny Panie! Pańskie na moje osłabionie nerwy znakomite Jana Hoffa piwo zdrowia z ekstraktu słodowego zmusza mię znów upraszać o przesyłkę 13 flaszek za pobraniem pocztowem. Z wysokim szacunkiem

Lambert Dölzer.

Przez lekarzy jako wyborne uznano.

W. P. upraszam przesłać mi 13 flaszek Jana Hoffa piwa zdrowia z ekstraktu słodowego za pobraniem. Takowe wielokrotnie okazało się w mojej praktyce wybornem. Z szacunkiem

Dr. Ernest Hess, lekarz praktykujący.

64 najwyższych odszczególnień i uznań. 400 zakładów leczniczych i 10.000 lekarzy wielu krajów od 40 lat polecają Jana Hoffa fabrykaty słodowe a przeszło 100.000 chorych w tym czasie wyleczono. Rozpowszechnienie tych wszechstronnie uznanych preparatów zdrowia uskutecznia się przez 27.000 składów w całej Europie, a które się stale powiększają.

Ostrzega się przed naśladowanymi preparatami i uprasza się przy kupnie uważać na oryginalną markę ochronną, wizerunek i podpis wynalazcy Jana Hoffa. Dostać można w wszystkich aptekach, drogueriach i wielkich handlach.

Jan Hoff, wynalazca fabrykatów zdrowia z ekstraktu słodowego, c. k. nadworny dostawca większej części dworów europejskich, Berlin i Wiedeń Stadt, I., Graben, Bräunerstrasse 8. 5419

Bank Rolniczy we Lwowie.

utrzymuje na składzie **żyto szwedzkie do siewu** po zł. 7 za 100 kg. loco, własny magazyn.

5921 1—3

Na porę

kuracyjną 1886

poleca **rzeczywiście** dobrą

Herbatę

rossyjską

Izydor Wohl

właściciel jedynego wyłącznego handlu herbaty 16 lat istniej. **we Lwowie,** Sykstuska 6.
4703 14—10

Dr. A. MAJEWSKIEGO
Zakład
wodoleczniczy
we Lwowie (w Kisielce)
otwarty przez cały rok.

przyjmuje chorych z zupełnem zaopatrzeniem i **dochodzących** do kuracyi, która się odbywa od 6—8 godziny rano i od 4—6 godziny po południu pod nadzorem lekarza.

Równocześnie otwarte kąpiele ciepłe i tusze dla szerszej publiczności.
Telefon l. 54.
(3697 38—?)

Płótna, stołową bieliznę
i gotową bieliznę dla mężczyzn pończoch, skarpetek, także pończoszki dla dzieci, Deszczochrony i płaszcze od deszczu.

Skład komisowy Jaegera normalnej bielizny z uznanej pierwszorzędnej fabryki Fryderyka Redlicha w Berlinie.

poleca handel
F. S. Bardasza
we Lwowie
vis-à-vis kościoła Katedralnego
Ceny fabryczne.
(3959 12-12)

Franciszek Smolka

jego życie i zawód publiczny skreślił

Karol Widmann

Dzieło to (obejmujące 60 arkuszy druku i 3 rycin) jest do nabycia w **Instytucie Stauropigiańskim we Lwowie,** przy ul. Ruskiej Nr. 5.

za cenę 5 zł. w. a.

Przegląd archeologiczny

organ c. k. konserwacyi pomników historycznych i Towarzystwa archeologicznego we Lwowie

pod redakcyą Karola Widmanna,

Zeszyty 1, 2 i 3 obejmujące 30 arkuszy druku i 10 rycin.

Cena 5 zł.

W komisie w księgarni pp. Gubrynowicza i Schmidta we Lwowie.

Obydwa dzieła są także do nabycia u

p. Karola Widmanna

Radcy Magistratu we Lwowie, (adres Ratusz).
5899 1—3

Praktyczny kurs fortepianów

od wielu lat koncessyonowany

we Lwowie, ulica Grodzickich l. 2. II. piętro rozpoczyna nowy rok szkolny od 1 Września. Mogę się poszczycić 24-letnią praktyką i doświadczeniem, muzykalnymi uczniami i elewkami, jako też miłem uznaniem wysokich i znakomitych znawców. Odszczególniony dyplomem i medalem konserwatoryum paryskiego (jako uczeń sławnego Marmontela, Rebera i Croharego oraz p. Karola Mikulego we Lwowie, pod którego dyrekcyą od roku 1860 do 1872 występowałem w wielu koncertach Towarzystwa muzycznego, otrzymawszy w uznaniu wielki medal pamiątkowy dyrektora Mikulego.

Mam zaszczyt podziękować Wysokiej P. T. Publiczności za łaskawe względy i polecam się nadal łaskawej pamięci jako akuratny i sumienny nauczyciel muzyki.

Z poważaniem
Aleksander Bogucki.
5924 1—4

Handel sukna

i towarów wełnianych modnych, pod firmą:

J. Wallach i Syn

we LWOWIE, w Rynku pod l. 33.

Założony w roku 1841,

poleca na sezon wiosenny i letni, swój najobficiej zaopatrzony

skład materyj wełnianych na męskie również damskie i dziecinne ubrania, zacząwszy od gatunków najtańszych.

Wysełki pocztowe tak próbek, jako też materyj, na każde żądanie uskutecznione zostają bezzwłocznie.
(2241 104—7)

Główny skład
dla Galicyi i Bukowiny
Fortepianów, Pianin i organów
kościelnych i pokojowych
L. MARKA
we Lwowie, Rynek l. 9.
i Pierwsza koncessyonowana
Szkoła muzyczna.

Nauka gry na fortepianie w III. oddziałach: I. Dla początkujących. II. Wyższy. III. Do wydoskonalenia gry. Nauka śpiewu solowego. Dyrekcya pośredniczy bezinteresownie w udzielaniu miejsc ukończonym nauczycielkom. Koncerta, Wieczory i Popisy dla uczennic wszystkich oddziałów bezpłatnie. Prospekt i Statuta otrzymać można w szkole. Sprzedaż fortepianów **na raty miesięczne** po 15 zł. Nowe Krzyżowe fortepiany od 275 zł. Wypożyczalnie od 5 zł. Zamiana używanych instrumentów. Jedyne zastępstwo organów z Ameryki. 4968

Panienki, uczęszczające do szkół we Lwowie znajdą przyzwoite umieszczenie u familii, mieszkającej w śródmieściu. W domu na żądanie początki gry na fortepianie. Wiadomość bliższa u pana Gawlikowskiego, Wałowa 8. 5854 3—3

Wny SEWERYN TEBINKA raczy mi podać miejsce swego obecnego pobytu, celem załatwienia sprawy sprzedaży części dóbr Podsmykowce.

Antoni Piątkowski,
w Podsmykowcach, poczta Tarnopol.
5832 3—3

BILAR

z wiedeńskiej fabryki Seyfartha, z wszelkimi przyrządami, tudzież 2 lampami (Rundbrenner) z płytą marmurową, po 2-letnim używaniu do sprzedania.

Cena 250 złr. w. a. (kosztował 680 złr.)

Zgłaszać się należy w godzinach od 12—1 w południe w Czytelni akademickiej. (Plac Chorążczyzny l. 3).

Migrenę i ból głowy

usuwa niechybnie

„Kephalgina"

podług ordynacyi 4677 6-10

Prof. Dra Czyżewicza

c. k. radcy zdrowia.

Główne składy w aptekach P. Mikolascha, J. Piepesa i K. Krzyżanowskiego J. Beisera *we Lwowie*, Koust. Wiszniewskiego *w Krakowie*; F. Jamrógiewicza *w Tarnopolu*; A. Amirowicza *w Stanisławowie*; Alex. Mańkowskiego *w Przemyślu*

Cena pudełka wraz z przepisem użycia mniejszego 50 ct., większego 90 ct.

Świadectwa.

„Kephalginę" podług ordynacyi prof. dra Czyżewicza, mogę polecić każdemu, jako znakomity środek przeciw migrenie: doświadczyłem bowiem kilkakrotnie na sobie zbawiennego skutku, usuwając tę dolegliwość w ciągu pół godziny.

We Lwowie, 12 stycznia 1886.

E. Fiala, *były asystent chemji c. k. politechniki.*

Proszki przeciw migrenie ordynacyi prof. dra Czyżewicza pod nazwą „Kephalgina" oddały mi, w mojem dotąd niczem nie dającem się usunąć cierpieniu, nieocenione usługi.

Lwów, 30 kwietnia 1886.

Jakób Schreyer.

Pomieszkania większe i mniejsze

ulica Brajerowska l. 8.

od niedawna przedłużona do ulicy Mickiewicza

Ulica Podlewskiego 4. i 6.

przedłużenie ulicy Jagiellońskiej przy ulicy Brygidzkiej

Bliższej wiadomości udziela **Zarząd realności Emila Brajera,** Kazimierzowska l. 37.
5142 25—?

Franciszek Długosz

w Korczynie

poleca **płótna lniane,** czysto blechowane i stołową bieliznę własnego wyrobu ręcznego, po stałych i najniższych cenach warsztatowych a to:

płótna koszulowe, sztuka 34·5 metr. długa, 83 ctm. szer. po złr. 14·50; 17·50; 20 i 24 złr.,

prześcieradłowe szer. 78 ctm. po złr. 9·75; 11·50 i 12·50, a jednobrytowe po złr. 24 i 29,

chusteczki do nosa, tuzin 3 złr. nadto obrusy, serwety, ręczniki, dymki i t. p. tuzinami.

Próbki na żądanie opłatnie.

Zamówienia załatwiam, najrzetelniej i najspieszniej za pobraniem. 5522 3—5

KARBOLINEUM

piękno kasztanowo-brunatne

najtańszy środek do pociągania wszelkich drzewianych **na wolne powietrze wystawionych przedmiotów**

jako to:

budynków drzewnych, stodół, drzwi stajennych, narzędzi gospodarczych, wózków, stołów, ławek i t. p.

przeciw zgniliźnie

polecają

HÜBNER I HANKE

we LWOWIE. 5230

Gruntownie, szybko, bez przerwy zatrudnienia i pod najściślejszą dyskrecyą, leczy wedle jedynie wypróbowanej, w żadnym kierunku nie szkodliwej metody, wszelkie choroby syfilistyczne, tudzież skutki nadużyć młodości, osłabienia siły mężności, zakaźne i kataralne upławy, patologiczny ubytek regularności u kobiet i t. d.

specyalista chorób tajemniczych

J. D. Kurpiel, przy ulicy Wałowej licz. 3 we Lwowie, ordynuje od 9 do 12 przed południ.. a od 2 do 5 po południu. Zamiejscowym udziela skuteczną radę listownie i wysyła odwrotnie potrzebne lekarstwa w sposób dyskrecyonalny. (4134 19—?)

Srodki do desinfekcyj:

KWAS karbolowy w kryształach,
KWAS karbolowy w płynie,
WAPNO karbolowe,
PROSZEK karbolowy,
WAPNO chlorowe,
PROSZEK desinfekcyjny,
WAPNO fenilinowe,
SIARKAN (witriol) żelaza,
DWUSIARCZAN wapniowy,
ANTIBAKTERION.

Srodki przeciw owadom i molom:

PROSZEK perski owadogubny,
PROSZEK „Zacherla"
PROSZEK zamorski „Andela",
TYNKTURĘ na owady,
KAMFORĘ,
PIEPRZ biały, (3399 29—?)
NAFTALINĘ,
PAPIER na mole,
PAPIER na muchy,
LEP na muchy,

polecają

HÜBNER i HANKE

we Lwowie.

NAUCZYCIELKA

ze stosowną kwalifikacyą, którąby zechciała udzielać naukę dwom dziewczątkom na wsi do I. i II klasy początkowej, za stosownem wynagrodzeniem w gotówce, tudzież wiktem, praniem bielizny i wszelką usługą, znajdzie umieszczenie od 1 września 1886 w domu leśniczego. Łaskawe zgłoszenia franco z podaniem swojej adresy i dotychczasowego fachowego wykształcenia swego, przyjmuje Eustachy Jaworski w Zmysłówce, poczta Żołynia. Gdy warunki zgłaszającej się osoby przezemnie przyjęte będą, odpowiem niezwłocznie. 5873 2-2

KAZIMIERZ LEWICKI

GŁOWNY SKŁAD DLA GALICYI

porcelany, szkła i towarów mięszanych

we Lwowie, ul. Trybunalska l. 6.

Założony w roku 1845.

poleca:

Salaterki kompoterki z kryształowego szkła płytkie lub głębokie, parami lub pojedyńczo,

w obfitym wyborze.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber) Pspiew[illegible] c. k. uprzyw[illegible]